

DRUKI I URZĄDZENIA MELDUNKOWE.

Dzięki zabiegom w wytwórniach papierniczych oraz licznie napływającym zamówieniom udało nam się obniżyć kalkulację wszystkich druków, wobec czego ustalamy ceny na te druki następujące, jak na zamieszczonym poniżej cenniku.

Wszystkim naszym stałym odbiorcom oraz tym, którzy ostatnio nadesłali zamówienia na druki z II-go etapu liczyć będziemy według cen poniżej podanego cennika.

Warunki finansowe, w których pracujemy, nakazują nam prosić naszych Odbiorców o jak najszybsze regulowanie należności gotówką i w tym celu dajemy ustępstwo 30% skonta, o ile rachunek będzie uregulowany w terminie miesięcznym.

C E N N I K

Wzór 1	zgłoszenie zamieszkania	100 sztuk	Zł. 0.90	Wzór 10	Hotelowa książka meldunk.	50 ark. 100 kart	Zł. 4.50
.. 2	.. zmiany miejsca zamieszkania 1.10	.. 10 100 .. 200 8.25
.. 3	karta zameldowania 1.—	.. 10a	Lista osób przebywających	100 sztuk	.. 2.25
.. 4	.. wymeldowania 1.10	.. 11	Ankieta A	100 sztuk	.. 0.80
.. 3a	Karta zameldow. dla cudzoziemców 1.10	.. 11a	Arkusze zbiorczy do ankiety A. wzór 11	100 sztuk	.. 2.25
.. 4a	Karta wymeldow. 1.20	.. 12	Ankieta B	100 0.90
.. 5	Karta meldunkowa dla osób podleg. powsz. obow. wojskowemu 0.80	.. 13	Karta zameldowania dla hoteli (Dz. U. P. P. 20.V 31 r. Nr. 47 poz. 409)	100 sztuk	.. 1.—
.. 6	Rejestr mieszkańców luźne arkusze	.. arkuszy	.. 20.—	.. 14	Karta wymeldowania	100 1.20
.. 6a	Skogowidz do rejestru mieszkańców (okólnik M. S. W. Nr. 65 25.IV.-31 r. poz. 13) 11.—	.. A.	Dowód zmiany miejsca zamieszkania	100 ark.	.. 4.50
.. 7	Karta rodzinna	.. sztuk	.. 10.—	.. B.	Dowód zamieszkania	100 sztuk	.. 2.40
.. 8	Rejestr osób przyb. do gminy (luźne ark.)	.. arkuszy	.. 6.—	.. C.	Zawiadomienie	100 2.40
	W stanie zbroszowanym 24 ark.	1 zeszyt	.. 2.—	.. D.	Zawiadomienie pół arkusza	100 2.25
	w formie księgi oprawn. w płótno 50 ark.	100 kart	.. 7.90	.. E.	Ponaglenie pół arkusza	100 2.25
	75 ..	150 10.50		Domowe księgi meldunkowe § 2 Instr. M. S. W. po	15 ark. 30 kart	.. 2.—
	100 ..	200 13.50		25 .. 50 3.—
	125 ..	250 15.50		50 .. 100 4.95
	150 ..	300 17.50		100 .. 200 8.50
.. 8a	Rejestr dla osób opuszcz. gm. (luźne ark.)	100 ark.	.. 6.—		zeszyt 12 .. 24 karty 1.20
	w formie zbroszowanej	24 arkusze 1 zeszyt	.. 2.—	Kazimierz Szczepański.	Ankieta rejestracyjna ludności wskazówki w jej przeprowadzeniu	1 egz.	.. 0.30
	Księga oprawn. w płótno po 50 ark. 100 kart 7.90	B. Brodowski.	„Rejestry mieszkańców i meldunki w Polsce” podręcznik	1 egz.	.. 6.50
	75 .. 150 10.50	K. Tokarski.	„Wskazówki dla meldujących się”	1 0.60
	100 .. 200 13.50	Kartoteka podwójna dla wzorów 1, 2, 3, 4, 1a, 2a, 3a, 4a, 11 i 12 oraz 13 i 14	1 sztuka 16.—
	125 .. 250 15.50	Kartoteka do karty rodzinnej (wzrost 7) i dokumentów metrykalnych na 1500 kart 35.—
	150 .. 300 17.50	Kartoteka pojedyncza bez zamknięcia	1 sztuka 8.—
UWAGA:	Wszystkie księgi oprawn. wzoru 8 i 8a, jak wyżej podano, oprawn. nie w płótno ale w papier, imitację płótna, i zł. taniej na każdym egzemplarzu.			Palec gumowy	1 sztuka 0.65
Wzór 9	Rejestr domów luźne arkusze 100 arkuszy		Zł. 4.50	Koperta do dokumentów metrykalnych i innych	za 100 sztuk 8.50
	zbroszowane 12 arkuszy w jeden zeszyt		.. 0.80				
	w formie księgi oprawn. po 25 ark. (50 kart)		.. 3.—				
	50 .. 100 4.50				
	75 .. 150 6.—				
	100 .. 200 8.25				

UWAGA: Szczegółowe prospekty dotyczące kartotek oraz urządzeń kartotekowych (koniki i t. p.) wysyłamy na żądanie. Rejestr mieszkańców wzór 6 i skogowidz do rejestru mieszkańców wzór 6a na żądanie opracowujemy w specjalne gatunki płótna. Wszystkie oprawy wogóle, zależnie od ich grubości, wykonujemy mocno i trwale. Wszystkie księgi, o ile wymaga tego samo przeznaczenie książki, są sznurowane i przygotowane do poświadczania. Zapotrzebowane materiały, zależnie od brzmienia zamówienia, wysyłamy za zaliczeniem lub na otwarty rachunek. Od rachunków regulowanych gotówką i wykupionych za zaliczeniem pocztowym udzielamy skonta w wysokości 30%. Rachunki uiszczone po upływie miesiąca trzymiesięcznymi weksłami nie podlegają specjalnemu oprocentowaniu. Przy zamówieniach większych nadsyłanych przez Wydziały Powiatowe lub Starostwa oraz Miasta warunki kupna oraz płatności do specjalnego omówienia. We wszystkich sprawach wątpliwych, jak ogłaszaliśmy w swoim czasie, udzielamy wyczerpujących fachowych objaśnień i informacji. Do cen podanych doliczamy faktyczne koszty ekspedycji i porta.

Zamówienia kierować pod adresem:

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY Sp. z o. o. w Warszawie, Warszawa, ul. Śto-Krzyska 13.

Zawiadamy

wszystkich naszych odbiorców, iż ostatnio okólnikiem Ministra Spraw Wewnętrznych został ustalony wzór zaświadczenia zamieszkania, wydawanego przez gminy stosownie do § 10 rozp. M. S. W. z dn. 16 X.30 r. o meldunkach i księgach ludności, tudzież formularz korespondencji między gminami, a M. S. W. w sprawie nadsyłania zgłoszeń, przewidzianych w § 34 powyżej przewidzianego rozporządzenia (zgłoszenia osób wyjeżdżających zagranicę, przybywających do Polski z zagranicy i t. d.).

Oba wskazane powyżej wzory są do nabycia

w Samorządowym Instytucie Wydawniczym Sp. z o. o. w Warszawie, Świętokrzyska 13 m. 15.

czas. 13458/14/21

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH.

NUMER POJEDYŃCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 1520

REDAKCJA
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81a
TELEFON 9-66-06.

ADMINISTRACJA
WARSZAWA, ŚW. KRZYSKA 13 m. 15
TELEFON 442-63.

Ceny ogłoszeń: Wolne miejsce na pierwszej str. okładki lub strona w tekście: 450 zł. — 1/2 str. 225 zł. — 1/4 str. 112 zł. 50 gr. Poza tekstem za stronę: 300 zł. — 1/2 str. 150 zł., 1/4 str. 75 zł. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucji komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji o 25% taniej) za str. 200 zł. 1/2 str. 100 zł. — 1/4 str. 50 zł.

Redaktor — Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

Komitet Redakcyjny: Aleksander Bogusławski, Dr. H. Le-Brun, Wacław Gajewski, Władysław Korsak.

ROK XIV.

WARSZAWA, 22 MAJA 1932 r.

Nr. 21

TREŚĆ Nr. 21: Zasadnicze elementy współczesnego kryzysu w rolnictwie polskim. — K. Romaniuk. Możliwości redukcji wydatków powiatowych związków komunalnych w dziale popierania rolnictwa — K. Kohlmann. Popieranie przez związki samorządowe akcji organizacji gospodarstw — St. Biskupski. Sejmik łódzki w akcji rolniczej. — J. Bonkowicz-Sittauer. Z Polskiego Banku Komunalnego. — a. b. Głosy czytelników: Wyjaśnienia P. Z. U. W. w świetle rzeczywistości. — B. Blachowski. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Przegląd wydawnictw.

Wszystkie Instytucje Samorządowe winny umieszczać ogłoszenia (konkursy, przetargi, statuty, obwieszczenia i t. p.) w ich własnym organie, tygodniku „SAMORZĄD“, przesyłając je do Samorządowego Instytutu Wydawniczego Sp. z o. o. w Warszawie.

Warszawa, Świętokrzyska 13.

21-52

Zasadnicze elementy współczesnego kryzysu w rolnictwie polskim

Polska odczuwa wszystkie skutki kryzysu rolnego niewątpliwie boleśniej, niż większość innych państw. Wynika to z charakteru jej struktury gospodarczej, jako kraju wybitnie rolniczego. Albowiem według danych spisu ludności z r. 1921 z rolnictwa, leśnictwa i rybactwa utrzymywało się w Polsce 63,8% ogółu ludności, podczas gdy w Czechosłowacji — 40,4%, w Niemczech — 30,5%, w Belgii 19,2%.

Głównymi momentami, charakteryzującymi trudności rolnictwa w Polsce, są: 1) niski — niewspółmierny z cenami na artykuły przemysłowe — spadek cen na płody rolne, 2) stosunkowo nadmierne obciążenie z tytułu zadłużenia i świadczeń publicznych i 3) trudności w eksporcie do krajów zagranicznych.

Nie jest natomiast przyczyną kryzysu rolnego w Polsce nadprodukcja płodów rolnych. W poprzednim artykule ¹⁾ to samo twierdzenie postawiłem

w odniesieniu do produkcji rolnej w skali światowej, poparłem je danymi cyfrowymi. Tembardziej u nas nie można mówić o „klęsce urodzaju“. Jeśli za miarę urodzajności przyjmijemy wydajność z jednego hektara, to, opierając się na danych statystycznych, możemy stwierdzić, że odchylenia ostatnich lat w porównaniu z poprzednimi, szczególnie z okresem przedwojennym, są bardzo niewielkie. (p. tabl. I).

Sytuacja gospodarcza w rolnictwie układa się w ten sposób, że pewien stały wzrost wydajności zbiorów z ha jest koniecznością. Nie można bowiem zapominać, że rolnictwo nasze w olbrzymiej swej większości znajduje się w stanie wyjątkowego zaniedbania, a w niektórych wypadkach tkwi na poziomie, przypominającym stosunki życia pierwotnego. Długoletni okres niewoli hamujący raczej, niż ułatwiający rozwój gospodarczy w byłych dzielnicach rosyjskiej i austriackiej, a potem kataklizm wojenny, który zniszczył olbrzymie połacie naszego kraju, stały się przyczyną tego tak rozpaczliwego położenia. Musimy ponadto wziąć pod uwagę, że w Polsce przyrost naturalny ludności jest niezmiernie szybki

¹⁾ Porównaj art.: U źródeł kryzysu rolnego „Samorząd“ Nr. 16.

W-1749/78/163

TABLICA I.

Przeciętne roczne zbiory ważniejszych ziemiopłodów w Polsce w latach 1909—13, 1923—1930
w kwintalach z ha

L a t a	Pszemica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki	Buraki cukrowe
1909 — 1913	12,4	11,2	11,8	10,2	103	245
1926 — 1930	12,4	10,9	12,1	11,5	109	210
1923	12,4	11,3	11,8	11,7	98	189
1924	8,0	7,2	8,7	7,9	95	197
1925	13,4	11,7	11,8	10,7	102	214
1926	10,9	9,1	10,9	9,8	89	201
1927	12,2	10,2	11,4	10,8	110	179
1928	12,5	11,4	13,2	12,3	110	209
1929	12,6	12,1	13,2	13,5	120	208
1930	13,6	11,8	11,9	10,7	116	255

Zródło: Mały Rocznik Statystyczny r. 1931, str. 20.

i że dla ciągle wzrastającej liczby mieszkańców musimy własnymi środkami dostarczać dostatecznych ilości pożywienia. Możliwości zaś rozwoju produktywności rolnictwa polskiego są bardzo znaczne. Przeciętny zbiór z ha np. pszenicy za lata 1925 — 29 wynosił w Wielkiej Brytanji 22,6 q, w Niemczech 19,8 q, w Czechosłowacji 17,1 q i t. d., w Polsce tylko 12,3 q¹⁾. Widzimy więc, że różnice na niekorzyść Polski są znaczne. Znaczne również są odchylenia w poszczególnych dzielnicach naszego kraju. Tak np. wydajność z ha pszenicy w woj. zachodnich wynosiła przeciętnie w okresie 1926 — 30 — 18,8 q, w woj. centralnych 13,2 q, w woj. wschodnich 11,0 q, a w woj. południowych 10,0 q¹⁾. Można więc w konkluzji stwierdzić, że każdy wzrost wydajności, szczególnie w tych zaniedbanych dzielnicach, winien być przyczyną jedynie radości, a nie troski, tembardziej, że dotychczas wiele setek tysięcy ludzi w Polsce dosłownie chronicznie głoduje.

Zasadniczą przyczyną trudności zarówno w Polsce, jak i na całym świecie, jest, jak to już poprzednio stwierdziłem, spadek cen na płody rolne. Właściwie znaczenie tego spadku, jeśli zważymy, iż jest on zjawiskiem ogólnie - światowym, nie byłoby tak wielkie, gdyby nastąpił w tym samym stopniu spadek cen wszystkich innych dóbr i świadczeń. A więc zarówno dóbr wytwarzanych przez górnictwo, hutnictwo i wszelkie gałęzie przemysłu, jak wszelkiego rodzaju opłat na rzecz związków publicznych, opłat za usługi przedsiębiorstw komunikacyjnych, jak np. kolej, poczta, telefon, opłat za świadczenia zawodów wolnych i t. d. Tymczasem taki równoległy spadek cen nie miał miejsca. Wytworzyła się dysproporcja pomiędzy cenami za płody rolne i innymi, czyli pojawiły się t. zw. „nożyce cen“, tym razem rozwarłe na niekorzyść rolnictwa. Dla cyfrowego zobrazowania trudności rolnictwa, wynikających z owej dysproporcji cen, przytoczę dane opracowane przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen.

Na podstawie zestawień Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach

o spożyciu ludności wiejskiej średnio dla gospodarstw od 2 do 50 ha (zestawienie to ze względu na jego niezwykle interesującą zawartość podajemy poniżej¹⁾ sporządzono wskaźnik cen hurtowych artykułów nabywanych przez rolnictwo, z drugiej zaś strony wzięto wskaźniki cen hurtowych artykułów bezpośrednio przez rolników sprzedawanych.

TABLICA II. Ceny hurtowe.

Wskaźniki: 1928 = 100.

Rok i kwartał	Artykuły sprzedawane bezpośrednio przez rolników		Artykuły nabywane przez rolników		
	Ogółem	Przez drobnych rolników	Ogółem	Na cele produkcyjne	
1928	I	96,8	96,8	99,5	99,5
	II	107,4	104,0	100,0	99,8
	III	100,7	100,6	100,0	100,5
	IV	95,1	98,6	100,5	100,2
1929	I	94,7	97,2	101,2	100,6
	II	93,3	95,8	101,4	101,2
	III	86,7	92,2	101,2	100,8
	IV	83,2	90,8	100,5	99,7
1930	I	72,2	79,3	100,1	100,6
	II	67,8	73,2	99,2	99,3
	III	66,7	71,2	98,4	97,8
	IV	63,6	69,3	96,7	96,5
1931	I	58,5	62,2	93,1	95,0
	II	66,0	63,4	91,7	93,3
	III	59,3	61,2	90,2	92,5
	IV	54,0	54,1	87,9	89,9
1932	Styczeń	49,6	48,6	85,0	86,2

Zródło: Prace Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen. Zeszyt 1, str. 19.

Z tablicy powyższej widzimy, że jedynie w drugim i trzecim kwartale 1928 r. ceny artykułów rolnych w porównaniu z artykułami przemysłowymi kształtowały się z punktu widzenia rolników pomyślnie. W następnych okresach powstaje różnica na niekorzyść rolnictwa, która z roku na rok wzrasta. Na początku roku 1932 spadek ten wyraża się w porównaniu z r. 1928 dla artykułów rolnych wiel-

1) Jeśli ogół wydatków, jakie dokonywane są w gospodarstwie rolnem o wielkości od 2 do 50 ha określimy liczbą 100, wtedy procentowo na poszczególne rodzaje wydatków przypadają następujące wielkości:

na inwentarz martwy	8,9
„ nawozy	7,5
„ drobne naprawy budynków	5,2
„ drobne naprawy inwentarza martwego	4,8
„ cele produkcyjne	26,4
„ ryż	0,7
„ kawę, cykorję	0,7
„ herbatę	0,5
„ dodatki kuchenne	0,7
„ cukier	4,0
„ sól	1,0
„ napoje alkoholowe	7,0
„ tytoń i papierosy	8,0
„ węgiel	2,2
„ światło	1,4
„ środki do prania	1,2
„ odzież	23,3
„ bieliznę	7,1
„ obuwie	11,0
„ meble i sprzęty	3,0
„ sprzęty kuchenne	1,8

razem: 100,0

1) Mały Rocznik Statystyczny r. 1931, str. 23.

kością 50,4%, zaś dla artykułów przemysłowych za-
ledwie 15,0%.

Drugim ważnym elementem współczesnego kry-
zysu w rolnictwie polskim są trudności, jeśli je tak
można określić, natury kapitałowej oraz trudności
mające swe źródło w obciążeniu rolnictwa na rzecz
gospodarki publicznej — głównie państwa i samorzą-
du. Zobowiązania, które ciążyą na rolnictwie z tytułu
spłaty długów krótko i długoterminowych, z tytułu
oprocentowania tychże długów i z tytułu świadczeń
publicznych, są tak niewspółmiernie wysokie w po-
równaniu z dochodami rolników, że stanowią naj-
większą do przewyciężenia trudność.

Jest rzeczą jasną, że tego rodzaju sytuacja osła-
bia niemal całkowicie zdolność nabywczą rolnictwa
i jest powodem cofania się rozwoju kultury rolnej
w Polsce, uniemożliwia bowiem dokonywania wszel-
kich, nawet najbardziej koniecznych nakładów i in-
westycji. Maleje wobec tego zdolność konkurencyj-
na produkcji polskiej w porównaniu z produkcją kraj-
jów zachodnich, opierającą się na najbardziej nowo-
czesnych metodach pracy. Sytuacja ta wpływa wresz-
cie bezpośrednio na zastój produkcji w rozlicznych
gałęziach przemysłu, paraliżuje działalność handlu
i finansów, zmniejsza wielkość dochodów związków
publicznych — słowem, jest punktem wyjścia więk-
szości trudności w gospodarce społecznej.

W odróżnieniu od trudności wynikających
z owych „nożyc cen“ — trudności, będących z natury
swej czemś zewnętrznym, w dużej mierze od rol-
nictwa niezależnym, obciążenie rolnictwa z tytułu
oprocentowania i świadczeń publicznych jest złem
zawinionem w znacznym stopniu przez samych rol-
ników. Inna rzecz, że było ono w większości wypad-
ków — złem koniecznym. Wyniszczone działaniami
wojennymi, inflacją i stratami kilku z rzędu kam-
panij w latach nieurodzaju rolnictwo siłą rzeczy wy-
zbyło się koniecznych zapasów k a p i t a ł u o b r o t o w e g o. Kapitał ten został odtworzony z pożyczek
krótkoterminowych. W znacznej ilości wypadków
uciekano się — z braku innych źródeł do kredytu
krótkoterminowego na c e l e i n w e s t y c y j n e.
W wypadkach więc, gdzie z natury rzeczy koniecznym
jest kapitał spłacany w terminach długich a conaj-
mniej średnich, zaciągano na znaczny procent po-
życzki płatne w okresach bardzo krótkich. W ten
sposób powstało obciążenie, będące dla rolnictwa klę-
ską niemniejszą, niż spadek cen. Obciążenie to, z isto-
ty swej bardzo drogie, nie mogło być — ze względu
na niską rentowność produkcji rolnej — we właści-
wych terminach spłacone. Przeciwnie z biegiem lat
wzrastało i wzrasta w dalszym ciągu. Niewypłacal-
ność szeregu nawet dobrze zagospodarowanych war-
sztatów rolnych nie jest w chwili obecnej czemś nie-
zwykłym, co wyraża się chociażby w znacznych zale-
głościach podatkowych, jakie z tytułu niezapłaconych
należności figurują w budżetach państwa i samorząd-
ów. Poniżej przytaczam za A. Ostrowskim ¹⁾ przed-
stawiony przez Ministra Rolnictwa na sejmowej Ko-
misji rolnej w dn. 19 października 1931 r. „bilans
gospodarczy rolnictwa“.

1) Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, r.
1932, z. I, str. 198.

I) Oprocentowanie kredytów:

1) Kredyt długoterminowy:

a) w bankach i tow. kredytow. ziemskich	1650 mil. zł.
b) w stosunku do osób prywat- nych	700 mil. zł.

Razem 2350 mil. zł.

Obciążenie procentami przy przeciętnej stopie
11% — 285.500.000 zł.

2) Kredyt krótkoterminowy:

a) w bankach, spółdzielniach i kasach komun.	900 mil. zł.
b) w stos. do osób pryw. oraz tow. kredyt.	600 mil. zł.

Obciążenie procentami przy przeciętnej stopie
16% — 240.000.000 zł.

II) Podatki bieżące:

1) Państwowe:

a) podatek gruntowy	60.000.000 zł.
b) podatek dochodowy	37.500.000 „ 97.500.000 zł.

2) Samorządowe:

a) dodatek do pod. grunt.	45.000.000 zł.
b) opłaty dro- gowe	45.000.000 „
c) podatek wy- równawczy	32.000.000 „
d) podatek in- westycyjny	1.000.000 „ 123.400.000 „

Razem podatki 220.900.000 zł.

III) Ubezpieczenia:

1) Składki ognio- we do P.Z.U.W.	51.800.000 zł.
2) Ubezpieczenia społeczne	32.000.000 „ 83.800.000 zł.

Razem ubezpieczenia 83.800.000 zł.

IV) Amortyzacja w instytucjach kre-
dytu długoterminowego 25.754.000 zł.

V) Oprocentowanie zaległości rolniczych:	
podatek gruntowy 38.000.000 zł. à 6%	2.280.000 zł.
„ dochodowy 10.500.000 „ „ 12%	1.260.000 „
„ samorząd. 60.000.000 „ „ 12%	7.200.000 „
ubezpiec. ogniowe 15.000.000 „ „ 12%	1.800.000 „
zaległe raty w inst. kred. długoter. 72.000.000 „ „ 12%	8.640.000 „

Razem procent. zaległości 23.760.000 zł.

Razem obciążenie rolnictwa z tytułu
oprocentowania i świadczeń pu-
blicznych 852.714.000 zł.

Tymczasem przypuszczalne wpływy
rolnictwa ze sprzedaży produktów
rolnych będą wynosiły:

a) produkty roślinne	1.166.500.000 zł.
b) produkty zwierzęce	1.210.120.000 „

Razem 2.376.620.000 zł.

Zatem po odciążeniu powyżej przytoczonych sum obciążających rolnictwo z tytułu zadłużenia, świadczeń publicznych i oprocentowaniu zaległości, oraz po przeliczeniu pozostałej sumy na 1 ha użytków rolnych, otrzymamy kwotę 65 zł., która winna wystarczyć na prowadzenie gospodarstwa i wydatki osobiste. Tymczasem według danych Wydziału Ekonomiki Drobnych Gospodarstw, wydatki gotówkowe na prowadzenie gospodarstwa rolnego wielkości 2 — 50 ha wynosiły w 1928/29 r. — 163,72 zł. na 1 ha.

„Przy obecnych zatem cenach na produkty rolne — konkluduje p. A. Ostrowski — gdy 40% dochodu brutto z gospodarstwa rolnego przypada na same procenty i świadczenia publiczne, wygospodarowanie ze strony rolnictwa olbrzymich sum, potrzebnych na pokrycie zestawionych powyżej obciążeń i utrzymania w normalnym ruchu wytwórczym warsztatów rolnych, nie jest do pomyślenia“.

Trzecim rodzajem trudności, które dotyczą nasze rolnictwo, jest ograniczenie możliwości eksportowych płodów rolnych — szczególnie produktów hodowlanych.

Zagadnienie hodowli zwierzęcej — poza produkcją zbóż — posiada dla rolnictwa polskiego znaczenie pierwszorzędne, już chociażby ze względu na strukturę agrarną Polski, gdzie drobna własność rolna zarówno w chwili obecnej, a tembardziej w przyszłości, bardzo poważną odgrywa rolę. Wiadomo zaś, że właśnie drobna własność jest najbardziej właściwym warsztatem hodowlanym. Waga tego zagadnienia szczególnie uwydatnia się w okresie silnych kryzysów zbożowych, kiedy to, wobec znacznego spadku cen na zboże, rolnik może przerzucić się do bardziej rentownej produkcji hodowlanej. Ponadto wobec przesuwania się na zachodzie spożycia — jak to zaznaczyłem w poprzednim artykule ¹⁾ — od produktów zbożowych ku zwierzęcym, artykuły te mają znaczne, potencjonalne możliwości zbytu zagranicę.

Trzeba jednakże stwierdzić, że do momentu obecnego zagadnienie hodowli zwierzęcej i przetwórstwa artykułów hodowlanych, nie zostało jeszcze dostatecznie rozwiązane. Szwankuje z jednej strony praca rolnika jako hodowcy, co jest wynikiem niedostatecznego przygotowania do niej naszych drobnych rolników, z drugiej zaś organizacja zbytu produktów hodowlanych tak na rynku wewnętrznym, jak — i przede wszystkim — na rynki zagraniczne.

1) Samorząd Nr. 16 — U źródeł kryzysu rolnego.

Do pewnego stopnia wyjątek stanowiła tu hodowla trzody chlewnej na bekony przeznaczone na eksport. Przemysł bekonowy rozwinął się na znaczną skalę w wyniku wspólnych wysiłków rolników i eksporterów, przy pomocy rządu, tak przy organizowaniu akcji bekoniarskiej, jak i przez czynne popieranie wywozu drogą premij eksportowych. Głównym odbiorcą tego przemysłu stała się Anglja, do której w r. 1931 wywieźliśmy 979 tys. sztuk świń przerobionych na bekony. (W tym samym czasie do Anglii i Czechosłowacji, najważniejszych odbiorców naszej trzody chlewnej, wywieźliśmy 411 i 102 tys. sztuk żywych).

Ale i tu zaczynają zarysowywać się znaczne trudności. Anglja i inni importerzy produktów naszej hodowli — kraje o charakterze przemysłowym — przeżywają własny kryzys przejawiający się w bardzo ostrych formach. W poszukiwaniu dróg wyjścia z trudności uciekają się te kraje między innymi do jaknajwiększego ograniczenia przywozu we wszelkich pozycjach. Nawet w Anglii, gdzie hasła najpełniejszej samowystarczalności do niedawna były zupełnie niepopularne, obserwujemy wysiłki do ograniczenia importu płodów rolnych z zagranicy.

Zresztą nie tylko artykuły hodowlane, ale również i wszelkie inne płody naszego rolnictwa coraz trudniej znajdują nabywców na rynkach rolnych. Wspomniane powyżej tendencje do samowystarczalności krajów zachodnich — przemysłowych, niezwykle silna konkurencja producentów z za oceanu, powikłania polityczne są temi przyczynami, które wpływają na ograniczenie możliwości wywozowych rolnictwa polskiego.

Spadek cen, trudności natury pieniężnej, trudności eksportowe są, jak to we wstępie podkreśliłem, zasadniczymi elementami współczesnego kryzysu rolnego. Obok nich istnieje cały szereg innych, poważnych i palących kwestyj natury zarówno gospodarczej, jak i społecznej (np. kwestja bezrolnych i małorolnych).

Wszystkie te momenty wiążą się i zahaczają, nawzajem tworząc splot trudności, których rozwiązanie nie jest rzeczą ani łatwą, ani prostą. Z tego — oczywiście nie wynika, aby wogóle nie było sposobów wyjścia z trudności. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że nie będą to sposoby dające rozwiązania natychmiastowe; konieczny jest tu długotrwały, zbiorowy wysiłek społeczeństwa, rządu i samorządu.

Kazimierz Romaniuk.

Możliwości redukcji wydatków powiatowych związków komunalnych w dziale popierania rolnictwa

W zakończeniu naszych uwag, zamieszczonych w Nr. Nr. 18 i 19 „Samorządu“ — uwzględnić należy jeszcze dwie ważniejsze grupy wydatków powiatowych związków komunalnych w zakresie popierania rolnictwa.

III.

Wydatki na oświatę rolniczą.

Wydatki powiatowych związków komunalnych na oświatę rolniczą zajmują naczelną miejsce wśród

ogółu wydatków na popieranie rolnictwa. W przybliżeniu, w/g naszych obliczeń, wydatki wszystkich powiatowych związków komunalnych (z wyj. Śląska) na ten cel przeznaczone wahają się w granicach od 30 — 32%. Znaczna część tych wydatków jest przeznaczana na szkolnictwo rolnicze (około 60%).

Rozpatrzmy zatem możliwości redukcji omawianych wydatków według ich przeznaczenia. Otóż wy-

datki na szkolnictwo rolnicze obarczają niemal wyłącznie województwa centralne. W województwach wschodnich i południowych, ze względu na stosunkowo małą liczbę samorządowych szkół rolniczych oraz wobec znikomych subsydjów, przeznaczonych na szkolnictwo rolnicze prywatne — wydatki te są na ogół nieznaczne, obciążając silniej jedynie kilka powiatowych związków komunalnych.

W województwach zachodnich wydatki połączone z utrzymaniem i prowadzeniem szkolnictwa rolniczego pokrywają izby rolnicze. Powiatowe związki komunalne przeznaczają tam w postaci zasiłków na ten cel dość małe kwoty.

Jak wiadomo, ustawa z 1920 r. o budowie i utrzymaniu szkół rolniczych nakłada na samorząd powiatowy uciążliwe obowiązki. W myśl postanowień tej ustawy, w każdym powiecie mają być utworzone 2 ludowe szkoły rolnicze — jedna żeńska i jedna męska. Sieć tego rodzaju szkół ma być wykończona do 1940 r. Koszty budowy ludowych szkół rolniczych w $\frac{3}{4}$ pokrywać mają powiatowe związki komunalne. Skarb Państwa udziela zasadniczo $\frac{1}{4}$ kosztów budowy w postaci zasiłku bezzwrotnego oraz $\frac{1}{2}$ ogólnej sumy tych kosztów tytułem pożyczki długoterminowej, oprocentowanej w stosunku 3% rocznie. Perso-

nel dla tych szkół wyznacza i opłaca Państwo, zaś wydatki rzeczowe (bezpłatne mieszkania dla nauczycieli, opał, światło i naturalja) — powiatowe związki komunalne.

Jak wyżej wspomniałem, gros wydatków na szkolnictwo rolnicze przypada na województwa centralne, cały szereg bowiem powiatowych związków komunalnych, wychodząc zresztą ze słusznych założeń, iż podniesienie kultury rolnej i dobrobytu wsi idzie w parze z rozwojem wiedzy ogólnej i fachowej wśród mas włościańskich — przystąpił w pierwszym rzędzie do organizacji pracy oświatowej i budowy szkół rolniczych. Niestety, z różnych względów, a w szczególności wobec braku zrozumienia znaczenia tej akcji związków komunalnych wśród ludności wiejskiej, pięknie pobudowane szkoły rolnicze cierpią na brak uczniów. Frekwencja w tych szkołach jest w wielu wypadkach, jak to zresztą podkreślił w swoim artykule („Samorząd“ Nr. 19) p. W. G., — bardzo słaba. Stan liczebny ludowych szkół rolniczych powiatowych związków komunalnych w poszczególnych województwach oraz ilość uczniów, pobierających naukę w tych szkołach — ilustruje niżej zamieszczona tabela I:

TABLICA I.

Ludowe szkoły rolnicze powiatowych związków komunalnych czynne w roku 1931.

	Woj. kieleckie	Wojew. lubelskie	Wojew. łódzkie	Wojew. warszawskie	Wojew. wileńskie	Wojew. krakowskie	Wojew. nowogrodzkie	Wojew. lwowskie	Wojew. białostockie	Wojew. tarnopolskie	Wojew. wołyńskie	Wojew. poleskie	Wojew. stanisławowskie	Razem
Ilość szkół	9	7	7	7	4	3	3	2	1	1	1	—	—	45
Liczba uczni	303	272	257	238	113	63	93	56	25	20	20	—	—	1460
Przeciętna na 1 szkołę	34	39	37	34	29	21	31	28	25	20	20	—	—	32
Maximum	63	52	62	40	43	28	42	30	—	—	—	—	—	63
Minimum	21	19	15	19	20	16	22	26	—	—	—	—	—	15

- U w a g a : 1) Powiaty: Łowicz, Płock i Zamość posiadają po 2 szkoły rolnicze (1 męską i 1 żeńską), pozostałe powiaty posiadają po 1 szkole.
 2) W województwach zachodnich szkoły rolnicze są prowadzone przez izby rolnicze.
 3) Na ogólną liczbę 128 ludowych szkół rolniczych o 4843 uczniach — powiatowe związki komunalne posiadają, jak z powyższej tabl. wynika — 45 szkół o 1460 uczn. Przeciętna frekwencja na 1 szkołę samorządową jest zatem niższą od przeciętnej dla wszystkich szkół.

W bieżącym roku szkolnym, według posiadanych przez nas informacji, liczba uczniów w niektórych szkołach rolniczych doznała dalszego zmniejszenia.

W tych warunkach siłą rzeczy nasuwa się pytanie, czy prowadzenie szkoły dla kilku względnie kilkunastu uczniów jest racjonalne.

Pan W. G. we wspomnianym już przeze mnie artykule porusza kwestję częściowego wykorzystania budynków szkół rolniczych, świecących pustkami — przez szkolnictwo powszechne, cierpiące przeważnie na brak odpowiednich pomieszczeń.

Aczkolwiek ludowe szkoły rolnicze powoływane są zasadniczo do życia dla specjalnych celów, to jednak w ciężkim okresie przejściowym całkowite wykorzystanie budynków omawianych szkół drogą wynajmowania wolnych izb szkołom powszechnym — pozwoli istotnie osiągnąć pewne oszczędności w tym zakresie. Również należałoby się zastanowić, celem częściowego odciążenia powiatów, utrzymujących no-

wowubudowane szkoły rolnicze, czy nie byłoby rzeczą racjonalną w tych wypadkach utworzenie związku międzykomunalnego danego powiatu z powiatami sąsiadującymi, a nie posiadającymi tego rodzaju szkół. Powiaty te miałyby wówczas większe zainteresowanie dla wspólnie prowadzonej szkoły i drogą propagandy wśród ludności wiejskiej oraz przez udzielenie stypendjów w granicach sum wydawanych obecnie na inne cele w dziale oświaty rolniczej — mogłyby się przyczynić do wzmocnienia frekwencji w ludowych szkołach rolniczych.

Myśl należytego wykorzystania personelu nauczycielskiego, zatrudnionego w szkołach rolniczych, w zakresie instruktorskim na terenie powiatu jest również słuszna i racjonalna, i to nie tylko nauczycieli, pracujących w szkołach rolniczych o słabej frekwencji. Ze wciągnięcie personelu nauczycielskiego szkół rolniczych do pracy instruktorskiej w terenie jest możliwe i nader pożyteczne — o tem świadczyć

mogą przykłady, w szczególności województwa poznańskie i pomorskie, gdzie nauczyciele omawianych szkół spełniają z ogromną korzyścią dla włościan rolę instruktorską w godzinach wolnych od zajęć szkolnych.

Jak już na wstępie wspomniałem, w szeregu powiatów pobudowano szkoły rolnicze, niejednokrotnie dość okazałe — gorzej jest jednak ze spłatą pożyczek, zaciągniętych na ten cel ze Skarbu Państwa. Ze względu na znaczne w pewnych wypadkach zobowiązania krótkoterminowe powiatowych związków komunalnych, zaciągnięte na warunkach lichwiarskich — zadłużone w ten sposób powiaty, miast spłacać Skarbowi Państwa pożyczki podjęte na dogodnych warunkach na budowę szkół rolniczych — spłacają oczywiście wspomniane uciążliwe długi krótkoterminowe. A tymczasem zaległości w Skarbie Państwa rosną, Ministerstwo Rolnictwa zaś dolicza 10% karnych odsetek od zaległych rat, wskutek czego ogólne zadłużenie powiatowych związków komunalnych z tego tytułu dojść może do wcale poważnych kwot. Stan tego zadłużenia ilustruje tab. II.

TABLICA II.

Zadłużenie powiatowych związków komunalnych w skarbie państwa z tytułu wydatków na budowę wzgl. kapitalny remont ludowych szkół rolniczych w/g stanu na dzień 18.III.1932 r.

Województwa	Liczba powiatów zadłużonych	Dług w zł.	Zaległe raty w zł.	Zaległe odsetki w zł.	Ogółem zadłużenie w zł.
Wojew. centralne.					
1. Białostockie	4	341.249	46.371	33.181	420.801
2. Kieleckie	10	901.107	145.526	44.899	1.091.532
3. Lubelskie	7	404.026	131.587	31.303	566.916
4. Łódzkie	7	454.997	35.333	17.686	508.016
5. Warszawskie	5	635.393	120.082	50.105	805.580
Razem	33	2.736.772	478.899	177.174	3.392.845
Wojew. wschodnie.					
1. Nowogródz.	3	138.203	20.372	6.903	165.478
2. Wileńskie	4	236.238	9.083	6.848	252.169
3. Wołyńskie	1	49.989	—	671	50.660
Razem	8	424.430	29.455	14.422	468.307
Wojew. południowe.					
1. Krakowskie	5	321.928	7.674	1.856	331.458
2. J.owski	2	251.603	23.502	29.188	304.293
3. Tarnopolskie	1	6.292	—	—	6.292
Razem	8	579.823	31.176	31.044	642.043
Ogółem	49	3.741.025	539.530	222.640	4.503.195

Celem zmniejszenia rocznego obciążenia powiatowych związków komunalnych z tytułu spłaty tych zobowiązań należałoby, zdaniem naszym, dążyć do uzyskania możliwości rozłożenia spłaty omawianych

pożyczek na dłuższe okresy. Obecnie tego rodzaju pożyczki są przeważnie 15 — 20 letnie, podczas gdy maksymalny okres spłaty stosowany przez Ministerstwo Rolnictwa wynosi 35 lat. Dalej ze względu na bardzo trudne położenie finansowe związków komunalnych powinna ulec redukcji wysokość odsetek karnych.

Wreszcie do chwili przetrwania kryzysu gospodarczego powinny powiatowe związki komunalne zaniechać całkowicie projektów budowy nowych szkół rolniczych.

IV.

Wydatki na weterynarję.

Wydatki na weterynarję zajmują również dość pokaźne miejsce wśród ogółu wydatków, łożonych przez powiatowe związki komunalne na popieranie rolnictwa. Wzajemny stosunek tych wydatków — kształtował się w ostatnich latach w granicach od 17 — 20%.

Celem zmniejszenia obciążeń z tego tytułu — należałoby: a) w bieżącym roku budżetowym zawiesić projekty budowy nowych lecznic i ambulatorjów; b) personel lekarski powinien być dostosowany do właściwych potrzeb miejscowych. W niektórych powiatach, zdaniem naszym, liczba lekarzy weterynaryjnych, będących na etacie sejmikowym, mogłaby być bez uszczerbku dla prowadzonej akcji weterynaryjnej uszczuplona. I tak, np. w powiecie garwolińskim było zatrudnionych w dniu 1 stycznia 1932 r. — 4 sejmikowych lekarzy weterynaryjnych; w powiatach: drodzieńskim, miechowskim, stopnickim, lubelskim, sierpeckim, szczuczyńskim, brzeskim (n/B), pińskim, kowelskim i łuckim po 3-ch sejmikowych lekarzy weterynaryjnych, w tym czasie, kiedy w innych powiatach, częstokroć o analogicznych warunkach miejscowych, zatrudniony był jeden lekarz sejmikowy na cały powiat.

Możliwe, iż zatrudnienie tak wysokiej liczby lekarzy weterynaryjnych sejmikowych w powiecie garwolińskim jest spowodowane tem, iż w z terenu tego powiatu wysyłane są znaczne transporty żywności do stolicy, co wymaga oczywiście wzmożonej kontroli weterynaryjnej. W każdym bądź razie w poszczególnych wypadkach należałoby się zastanowić nad ewentualnością zmniejszenia liczby lekarzy weterynaryjnych, celem uzyskania z tego tytułu pewnych oszczędności.

Redukowanie personelu jest może najmniej pożądaną drogą osiągnięcia oszczędności w wydatkach, to też w tych wypadkach, kiedy dział weterynaryjny jest conajmniej samowystarczalny — należałoby zasadniczo wszelkich redukcji zaniechać.

Zgodnie ze wspomnianą w artykule moim, zamieszczonym w Nr. 18 „Samorządu“, instrukcją Ministerstwa Rolnictwa o wytycznych działalności samorządu terytorialnego w zakresie popierania rolnictwa, należy dążyć do osiągnięcia całkowitej samowystarczalności w dziale weterynaryjnym samorządu, a to przez stosowanie w jaknajszerszej mierze odpłatności usług lekarskich i pobieranie chociażby minimalnych opłat za lekarstwa.

Za badanie zwierząt rzeźnych przez lekarzy we-

terywaryjnych i oglądaczy, zgodnie z obowiązującymi przepisami — przysługuje powiatowym związkom komunalnym prawo pobierania opłat. Otóż wysokość tych opłat powinna kształtować się w takich

granicach, aby samorząd powiatowy miał możliwość pokrycia przynajmniej niezbędnych wydatków, związanych z utrzymaniem personelu weterynaryjnego.

K. Kohlmann.

Popieranie przez związki samorządowe akcji organizacji gospodarstw

W dziedzinie zagadnień rolniczych, mających na celu podniesienie kultury rolnej, wytwórczości i jej opłacalności, do niedawna interesowano się przeważnie większą własnością, jako tą częścią warsztatów rolnych, na barkach których spoczywa aprowizacja miast, wojska, produkcja na eksport, na których opiera się przemysł rolniczy. Gospodarstwami małymi, włościańskimi, mniej się interesowano, gdyż uważano, że jako producenci w obrocie handlowym rolniczym podrzędniejszą odgrywają rolę.

Co prawda, od kilkudziesięciu lat datuje się praca w kółkach rolniczych, w czasach przedwojennych była ona w dużym stopniu podyktowana względami polityczno - narodowymi, co nie przeszkadzało, że chlubnie się zapisała w dziejach rozwoju naszych gospodarstw włościańskich. Po wojnie światowej stosunki zmieniły się zasadniczo.

Większa własność w szybkim tempie zaczęła kurczyć się na korzyść małej własności i w związku z tem ta ostatnia nabiera coraz więcej znaczenia, jako żywiciel kraju i jako producent na eksport. Zjawisko to obserwujemy nie tylko w Polsce, ale i w całym szeregu innych państw, jak Estonia, Łotwa, Litwa, Rumunia, a głównie Prusy. We wszystkich tych państwach stało się nakazem chwili zwrócenie baczniejszej uwagi na gospodarstwa włościańskie, szczególnie świeżo powstałe, jako twory ekonomiczno słabsze i wymagające pieczy.

Egzystująca jeszcze przed wojną praca społeczno - rolnicza została spotęgowana, rozwija się poradnictwo wśród włościan, ujmujące jednak tylko poszczególne działy techniki rolniczej, jak hodowlę, nawożenie, mechaniczną uprawę gleby etc. Osiągnięto na tem polu duże wyniki, gdyż podniesiono wydajność, wprowadzono nowe metody, osiągnięto większy dochód brutto. Praca ta nie obejmowała gospodarstwa, jak całości, zajmując się tylko oderwaniem poszczególnymi jego elementami składowymi, nie miała na oku racjonalnego ich ustosunkowania wzajemnego, nie ujmowała warsztatu rolnego organizacyjnie.

Błąd ten jest obecnie naprawiony, gdyż się przekonano, że prawo „minimum“, obowiązujące przy wzroście i rozwoju organizmów żywych, ma również zastosowanie i w organizmach gospodarczych, jakimi są warsztaty rolne. Prawo to poucza, że wszystkie czynniki, uwarunkowujące np. rozwój rośliny, muszą się znajdować w pewnej współzależności wzajemnej i jeżelibyśmy chcieli jeden z tych czynników wzmóc, nie uwzględniając pozostałych, to o rezultacie będzie decydował nie ten czynnik, któryśmy wzmogli, a ten tylko, który się znajduje w minimum. To samo tyczy się i gospodarstwa rol-

nego, w którym, jako jednostce organizacyjnej, wszystkie składowe części muszą być uwzględnione, wzajemnie uzależnione i proporcjonalnie rozbudowane, a wtenczas dopiero można go nazwać racjonalnie zorganizowanym, dającym pewność osiągnięcia możliwie największych zysków.

W pracy więc nad podniesieniem rolnictwa powstał w ostatnich latach nowy dział, stawiający sobie za cel zaszczepienie wśród najszerzych warstw drobnych rolników zasad racjonalnej organizacji warsztatów rolnych i umiejętnego zarządu nimi. Akcja ta okazała się bardzo celową. Zyskała sobie uznanie i wysuwa się na plan pierwszy. W Polsce prowadzona jest od 1928 roku przez Ministerstwo Reform Rolnych przy współpracy rolniczych zakładów doświadczalnych i dobrowolnych zrzeszeń rolniczo - społecznych, obejmując swym działaniem tereny przebudowane agrarnie, przyczem ilość gospodarstw objętych opieką indywidualną, t. j. racjonalnie organizowanych z uwzględnieniem swoistych warunków dla każdego z nich, doszła w dn. 1 kwietnia 1931 r. liczby 3000. Ministerstwo Rolnictwa prowadziło również tę samą akcję w t. zw. okręgach ćwiczebnych, ale ono miało na celu głównie szkolenie w organizowanych przez siebie gospodarstwach instruktorów — specjalistów od organizacji gospodarstw. W drugiej połowie 1931 r. Ministerstwo Rolnictwa pracę swą ze względów budżetowych musiało zlikwidować, Ministerstwo zaś Reform Rolnych z tych samych względów mniej więcej o 10% uszczuplić.

Odpowiednio przeprowadzona akcja organizacji gospodarstw wytwarza żywe przykłady, promieniujące na okoliczne wsie i staje się dla rolników praktyczną szkołą, stwarzającą racjonalne podwaliny produkcji warsztatów rolnych.

Głównym warunkiem prowadzenia tej akcji jest zrozumienie jej doniosłości przez szerszy ogół zarówno rolników, jak i tych, których zadaniem jest rozciąganie pieczy nad rolnictwem. Jak każda akcja o charakterze społecznym, tak i akcja organizacji gospodarstw nie będzie pełną i wydatną, jeżeli nie wezmą w niej szczerego i żywego udziału wszyscy, którzy są pośrednio lub bezpośrednio z tych czy innych względów zainteresowani.

Jedną z głównych ról powinny odgrywać w niej samorządy, od gminnych począwszy, jako wybitni przedstawiciele czynnika społecznego na wsi. Współpraca ta, przeniknięta jaknajwiększą życzliwością, wypływającej ze zrozumienia doniosłości prowadzonej akcji, powinna ujawniać się ze strony samorządów w dwóch kierunkach: w poparciu moralnym i finansowym.

Moralne poparcie może się przejawiać w bardzo wielu momentach, a mianowicie: przez uświadamianie i wytwarzanie przychylnego nastroju wśród ludności tam, gdzie akcja ta jest dopiero zapoczątkowywana; przez okazywanie instruktorom pomocy przy przejazdach i docieraniu do poszczególnych miejscowości; przez zainteresowanie się zarówno rad gminnych jak i wydziałów powiatowych akcją i przez udzielanie prowadzącym akcję opinii, rad i ułatwień w całym szeregu spraw. Ustanowienie przez rady gminne z pośród doświadczonych i inteligentnych rolników opiekunów gminnych, zadaniem których byłoby wspieranie instruktora w jego pracy, śledzenie za wcielaniem w życie ustalonych wspólnie z instruktorem planów organizacyjnych, miałyby wielkie znaczenie, gdyż ożywiłyby akcję, nadało jej większą powagę i mocniej scementowałyby wysiłki instruktora z interesami i planami gminy. W nielicznych, co prawda, gminach, gdzie tego rodzaju próby zostały poczynione, dały one nadzwyczaj dodatni rezultat.

Mówić o pomocy finansowej w obecnej chwili, gdy związki komunalne znajdują się w bardzo ciężkiej sytuacji budżetowej, jest rzeczą niewdzięczną i drażliwą, pomimo to jednak nie można jej pominąć milczeniem.

Stan finansowy przeważającej ilości związków komunalnych uzależniony jest od siły płatniczej drobnych gospodarstw, w ich interesie więc leży zwrócenie większej uwagi na stan i należytą organizację tych warsztatów, ażeby wzmożona i racjonalnie nastawiona produkcja dawała związkom możliwość zdobycia podstaw finansowych dla ich działalności i rozwoju. Z posiadanych przez Ministerstwo Reform Rolnych odpowiedzi na skierowane do Okręgowych Urzędów Ziemskich i rolniczych zakładów doświadczalnych zapytań, jak przetrzymują kryzys gospodarstwa, znajdujące się pod opieką instruktorów organizatorów w stosunku do gospodarstw, pozabawionych tej opieki, wynika, że gospodarstwa nadzorowane od 2 — 3 lat przetrzymują kryzys łatwiej, przyczem wszystkie odpowiedzi podkreślają, że są one daleko lepszymi płatnikami w stosunku do skarbu i instytucyj samorządowych, niż gospodarstwa, należące do drugiej kategorii. Jeżeli wziąć pod uwagę, że pomimo stosunkowo krótkiego czasu prowadzenia akcji organizacji i wyjątkowo niepo-

myślnych konjunktur, gospodarstwa nadzorowane zdają egzamin, to bezwątpienia akcja, która się do tego przyczyniła, zasługuje na to, ażeby poświęcić jej baczniejszą uwagę i przez finansowanie umożliwić jej rozwój.

Potrzeb, któreby należało zaspokoić w dziedzinie popierania rolnictwa, jest mnóstwo. Każda gmina, niemal każda wieś ma te potrzeby i stawia żądania, ażeby je zaspokojono, tymczasem fundusze zarówno skarbowe, jak i komunalne, będące na te cele do dyspozycji, są minimalne. Stwarza się trudna sytuacja, ale wyjście jest i to bodaj jedyne: nie rozproszkować funduszy i nie przeznaczać ich na różne cele, a zgrupować je na jednej akcji, a jest nią akcja organizacji gospodarstw, w ramach której dadzą się pomieścić wszystkie zadania samorządów z dziedziny popierania rolnictwa.

W dobie obecnej każdy grosz musi być zużyty jedynie tylko na inwestycje produkcyjne, a nie na konsumpcyjne, gdyż na to nie możemy sobie pozwolić. Należałoby więc dążyć, ażeby na miejsce referentów rolnych w sejmikach, zajętych przeważnie robotą kancelaryjną, potworzyły się etaty instruktorów - organizatorów, których miejsce pracy jest na wsi w gospodarstwach, a więc na linii bojowej. Fundusze, przeznaczane na różne cele rolnicze, jak spółki maszynowe, punkty kopulacyjne i t. d. skierowane byłyby na te miejscowości, które otoczone są opieką instruktorów - organizatorów. W tych punktach ulokowane pieniądze wydadzą podwójny efekt, spełniając bezpośrednio rolę, dla której zostały przeznaczone, więc np. podnosząc hodowlę, a pośrednio przyczyniając się do szybszego i doskonalszego wykonania planu organizacyjnego danej miejscowości i stworzenia tym sposobem nowego ośrodka całokształtu kultury rolnej. Że związki komunalne winny w budżetach swych w możliwie najszerszym stopniu uwzględniać potrzeby rolnictwa, jako działu pracy najbardziej podstawowego i najpoważniejszego, wspominać nie będę, gdyż w miarę sił swoich to czynią, chodzi więc tylko o to, ażeby rozproszone siły i środki czynników państwowych, organizacji rolniczych i samorządów skoncentrować w jednej akcji, skupiającej całokształt zabiegów rolniczych.

St. Biskupski.

Sejmik łucki w akcji rolniczej

Tradycje pracy „ziemskiej“ nad podniesieniem kultury rolnej są na Wołyniu dość żywe. Przyznać trzeba, że pomimo wielu błędów i dziś już przestarzałych sposobów, praca ziemstw odznaczała się dużym zapałem, stosowaniem zdrowych metod i przedsiębiorstwem. Błędem zasadniczym było nieopracowanie planów generalnych, co powodować musiało niejednolitość poczynań i niedostateczną koordynację wysiłków. Natomiast na dobro tej akcji zapisać należy dość dokładną znajomość warunków lokalnych i usiłowanie dostosowania się do nich, czego niestety niedostatecznie brały pod uwagę organizacje rolnicze, podejmujące akcję rolniczą po wojnie. Programowość

ich prac nie mogła wskutek tego dać odpowiednich i oczekiwanych rezultatów, pociągając w konsekwencji zniechęcenie członków i bardzo znaczne osłabienie pozycji organizacji, zarówno wewnątrz, w stosunkach z członkami, jakoteż na zewnątrz, jako reprezentacji zawodowych rolnictwa. W tych warunkach samorząd terytorjalny, reprezentując prawie wyłącznie sfery rolnicze, siłą faktu został zmuszony do zajęcia się zagadnieniem kultury rolnej.

Niedawne, a naogół dodatnio oceniane na tem polu prace ziemstw, napór organizacji rolniczych, żądających od sejmików i gmin finansowania szeregu poczynań rolniczych, oraz skasowanie referatów rol-

nych w starostwach, spowodować musiały tworzenie najpierw etatów referentów rolnych przy biurach wydziałów powiatowych, a następnie coraz mocniejsze angażowanie się samorządu terytorjalnego w akcje rolniczej.

Poczynania te przeszły szereg faz i przemian, a nie kierowane pierwotnie zupełnie, potem zaś dość luźnie koordynowane przez wojewódzką komisję rolną, zbliżają się pod względem samodzielności metod pracy do tradycji ziemskich z ich zaletami i wadami.

Pragnąc przedstawić obecny stan akcji w powiecie łuckim, pomijam zupełnie, bardzo ciekawe zresztą, poczynania naszych sąsiadów. Sejmik łucki, systematycznie zwiększając udział swój w akcji rolniczej, doszedł w 1930 r. do 4 stałych instruktorów, którzy wespół z 1 instruktorem organizacji rolniczej objęli pracę w pięciu rejonach, na które podzielono powiat. Ponadto, specjalnie we wsiach skomasowanych, pracowali częściowo instruktorzy Urzędu Ziemskiego. Akcja oparta na instruktorach rejonowych, wykazała wszystkie dodatnie strony bliższego związania instruktora z rejonem. Rejony były jednak zbyt duże, przeciętnie około 900 km². Zamiary doprowadzenia do jednego przynajmniej stałego instruktora w każdej gminie (13 w powiecie) wydawały się zgóry za mało realne z uwagi na koszt, a w związku z kryzysem musiały być wkrótce poniecane. Przeciwnie, bardzo znaczna redukcja budżetu sejmikowego (o 50%) oraz ujawniające się coraz wyraźniej deficyty w budżetach gmin spowodowały konieczność oszczędności; a więc raczej zmniejszenia, niż zwiększenia ilości personelu rolniczego.

Niezależnie od tendencji kryzysowo - oszczędnościowych, z przyczyn natury zasadniczej, czynione były przez czas dłuższy szczegółowe obserwacje nad wydajnością pracy instruktorów rolnych. Próbowano mianowicie prace ich ująć w ramki kategorii wymiernych. Polegało to na podziale prac na pewne grupy, układaniu miesięcznych programów szczegółowych, oraz dokładnych sprawozdań z wykonania tych programów. Oprócz tych sprawozdań chronologicznych, układano zestawienia działowe, po wykonaniu zadań trwających dłużej niż miesiąc. Tak prowadzona kontrola, chociaż spowodowała bardzo znaczne skryzalizowanie akcji, pierwotnie niesłychanie rozlewnej i nieuchwytniej, oraz wydatne podniesienie sprawności i zwiększenie efektów pracy, wykazała jednakże konieczność o wiele dalej jeszcze posuniętego wzmoczenia wydajności pracy, a temsamem jej potaniaenia, lub też, o ile środków starczy, pogłębienia i rozszerzenia.

W połowie 1931 roku wprowadzono nowy system pracy. Opierając się na instruktorach nie etatowych, lecz na takich, którzy, mając pewne inne dochody, część tylko czasu i pracy poświęcają akcji rolniczej, podzielono powiat na znacznie mniejsze rejon, zasadniczo odpowiadające obszarem jednej gminie i powierzono wykonanie konkretnych, szczegółowym programem przewidzianych prac tym półzawodowym niejako instruktorom, zapewniając im wynagrodzenie akordowe, według specjalnej tabeli wynagrodzeń, za poszczególne, konkretne, należyte wykonane prace. Funkcje instruktorów półzawodowych powierzano zasadniczo rolnikom posiadającym stałe miejsce zamieszkania i swój warsztat pracy na

terenie danego rejonu (gminy), wyszukując ludzi posiadających przynajmniej średnią szkołę rolniczą, odpowiednie wyrobienie społeczne, oraz potrzebne cechy charakteru. Gdzie brak było odpowiedniego człowieka, starano się go tam osadzić, dając mu, lub ułatwiając zdobycie zajęcia i możliwości utrzymania się. Tak np. jeden z poprzednich etatowych instruktorów wydzierżawił od sejmiku na dogodnych warunkach 4 ha ziemi z domem, tuż pod miasteczkiem, drugi zajął się handlem nasion, szczepów owocowych i t. p. inny zaś, opierając się na gospodarstwie ojca, eksploatuje stację maszynową czyszczenia nasion i kompletem do opryskiwania sadów. Jedną gminę objęła pod swą opiekę szkoła rolnicza, drugą zaś — zakład doświadczalny. Na terenie 2 gmin północnych, gdzie specjalnie warunki są trudne, z powodu braku sił kwalifikowanych i nieprzygotowania terenu — prace prowadzi jeszcze przez rok bieżący instruktor etatowy, który prawdopodobnie, po unormowaniu i przygotowaniu warunków również zostanie zastąpiony przez instruktorów półzawodowych. W roku przyszłym więc całość prac w powiecie — o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane okoliczności — oparta będzie na półzawodowych, akordowo płatnych, w małych rejonach umiejscowionych, instruktorach.

Dotychczasowe wyniki zdają się rokować jaknajlepsze nadzieje: wydajność pracy, planowość akcji, dokładność przeprowadzenia zadań, oraz ścisłość kontroli realizacji planu ogólnego wydatnie wzrosły. Ludność wykazuje bardzo poważne ożywienie — zresztą wywołane nie tylko zwiększeniem pracy instruktorów, ale i dużym wzrostem zainteresowania wogóle sprawami rolniczymi na tle kryzysu i usiłowań ratowania się wobec ciężkiego położenia. W każdym razie stwierdzono np., że nawet instruktor, który poprzednio, jako etatowy, wywiązywał się bardzo słabo i nie umiał zdobyć sobie zaufania ludności, teraz, przy akordzie, na tym samym terenie, zostaje jaknajlepiej oceniony i eliminuje automatycznie zawodowego instruktora nie sejmikowego. Trudno po niespełna rocznym okresie próby dać bezwzględna ocenę systemu akordowego, ale dokładna analiza dotychczasowych wyników pozwala przypuszczać, że raczej poprawy, aniżeli pogorszenia oczekiwać należy. Tylko nie wolno zapominać, że plan akcji, kierownictwo i kontrola wykonania muszą być postawione bardzo wysoko. Jeżeli bowiem „sztab generalny“ jako organ kierujący zawiedzie — praca może się mocno wypaczyć.

Ułożenie planu akcji przedstawia może największe trudności; niedość bowiem orjentować się w warunkach lokalnych, ale — wobec braku planów regionalnych i sprzecznych metod organizacji rolniczych, samorządów i t. d. — trzeba plany powiatowe opracowywać generalnie, rozwiązując na własną rękę podstawowe zagadnienia rozwoju kultury wsi. Brak miejsca nie pozwala na bliższe omówienie trudności i kwestyj z tem związanych. W każdym razie podkreślić muszę, że w planie przyjętym dla pow. łuckiego potrzeby rolnictwa ujęte zostały od strony zagadnień podstawowych: produkcji i zbytu, przy możliwie daleko posuniętej racjonalności programu i szczegółowej kalkulacji opłacalności poszczególnych

poczynają. Chodziło bowiem oto, aby będące do dyspozycji siły i środki wyzyskać w sposób dający możliwie najlepsze wyniki.

Celem lepszego zobrazowania rodzajów prac i układu taryfy wynagrodzeń akordowych podają obecnie obowiązujące stawki. Na podkreślenie zasługuje uwaga, że taryfa niniejsza dostosowaną została do tej fazy prac nad podniesieniem rolnictwa, w jakiej znajduje się obecnie powiat łucki. Nie jest, ani nie może być ona stałą. Niemniej ważnym jest ściśle określenie treści poszczególnych punktów w osobnej instrukcji, obowiązującej instruktora przy prowadzeniu prac, oraz referenta powiatowego — przy ocenie ich wykonania. Również miejscowe warunki mogą niekiedy tak znacznie zmieniać możliwości pracy i rezultatów, że zawsze liczyć się trzeba z ewentualnością zmian w taryfie.

TARYFA OPŁAT

za wykonanie poszczególnych przedsięwzięć w zakresie popierania rolnictwa prowadzonych przez Wydział Powiatowy w Lucku.

Nr. p.	Określenie pracy	Zł.
1	Za założenie doświadczenia ścisłego polowego i dostarczenie wyników	40.—
2	Za założenie i przeprowadzenie pokazu na polletku pokazowym	8.—
3	Za zorganizowanie zespołu konkursowego i przeprowadzenie konkursu	40.—
4	Za współdziałanie w zaopatrywaniu rolników w doborowe ziarno siewne przez kasy oszczędnościowe od 1 q. za I-sze 100 q. po za każdy dalszy q.	0.20 0.10
5	Za nadzór nad samorządowymi stacjami czyszczenia nasion rocznie	10.—
6	Za współdziałanie w akcji zakładania sadów przy dostarczaniu szczepów przez kasy oszczędnościowe za pierwsze 100 drzewek — za każde	0.20
	za każde dalsze drzewko	0.05

Nr. p.	Określenie pracy	Zł.
7	Za zorganizowanie spółki wodnej o pow. gruntów do 100 ha. od każdego ha.	0.15
	za każdy ha. ponad 100 ha.	0.05
8	Za nadzór nad stacją opadową rocznie	5.—
9	Za prowadzenie stacji opadowej rocznie	15.—
10	Za zorganizowanie punktu kopulacyjnego z buhajem zarodowym	20.—
11	Za zorganizowanie punktu kopulacyjnego z knurem zarodowym	5.—
12	Za zarejestrowanie i roztoczenie opieki nad przychowkiem po buhajach zarodowych — miesięcznie od sztuki, jeżeli w danej miejscowości jest mniej jak 10 sztuk	1.50
	jeżeli więcej jak 10 szt. za każde dalsze ..	1.—
13	Za przeprowadzenie akcji wstępnej do wprowadzenia ustawy o nadzorze państwowym nad buhajami — od buhaja uznanego za zdatnego	1.50
14	Za kontrolę prywatnych p-tów kopulacyjnych w związku z akcją wstępną do wprowadzenia ustawy o nadzorze państwowym nad buhajami dziennie	7.—
15	Za zorganizowanie pokazu hodowlanego	10.—
16	Za założenie w gospodarstwie gniazda drobiu rasowego	5.—
17	Za przeprowadzenie rejestracji przychowku po ogierach państwowych stacjonowanych na ter. powiatu od szt.	0.80
18	Za pośrednictwo przy nabywaniu zarodowych zwierząt domowych przez gospodarza od sumy obr.	10%
19	Za prowadzenie gospodarstwa przodującego rocznie	40.—
20	Za wykład rolniczy na kursie dla gospodarzy trwający 2 — 2½ godz.	6.—
21	Za każdy zgóry wyznaczony dzień załatwiania interesantów (godz. 9-ta — 13-ta)	4.—
22	Za współdziałanie w przeprowadzeniu statystyki rolnej	15.—
23	Za każde tygodniowe sprawozdanie z ruchu cen	0.20
24	Za zorganizowanie wzgl. opiekę nad istniejącym kółkiem roln., rocznie	20.—
25	Za dostarczenie okazów chorych roślin za każdy nowy okaz	0.25

Jerzy Bonkowicz-Sittauer.

Z Polskiego Banku Komunalnego

Ze sprawozdania Polskiego Banku Komunalnego, złożonego Walnemu Zgromadzeniu Akcjonariuszy, widzimy, że, mimo trudnego okresu, instytucja ta zrobiła w 1931 r. dalsze postępy. Liczba akcjonariuszy wzrosła w 1931 r. o 3 miasta i 12 komunal-

nych kas oszczędności. Obecnie wynosi 560 akcjonariuszów.

Rozwój finansowy P. B. K. za ostatnie pięć lat obrazuje następująca tablica:

Stan na dzień 31 grudnia w złotych.

	1927 r.	1928 r.	1929 r.	1930 r.	1931 r.
1) Kapitał zakładowy	2,000.000	5,000.000	5,000.000	5,000.000	5,000.000
2) Kapitały rezerwowe	308.985	642.956	875.111	1,141.056	1,329.723
3) Wkłady	14,415.395	29,858.787	32,949.161	41,205.475	42,669.089
4) Pożyczki w gotówce	11,657.209	28,219.515	33,104.202	40,463.881	41,971.522
5) Pożyczki w obligacjach Banku ..	8,664.681	9,497.735	12,049.657	14,149.807	15,315.834
6) Suma bilansowa	29,745.920	50,528.801	57,470.780	67,932.891	71,309.831
7) Dochód brutto	1,578.706	2,730.083	3,764.686	3,846.151	3,578.530
8) Koszty handlowe	394.378	614.713	860.615	1,018.553	917.068
9) Zysk do podziału	185.076	350.198	668.179	592.368	404.992

Polski Bank Komunalny administruje kilku specjalnymi funduszami, które figurują w rubryce wkładów, jako wkłady specjalne.

Z funduszy tych udzielano pożyczki na zobowiązania dłużne z terminem płatności od 3 miesięcy do 10 lat.

Z funduszy tych widzimy:

a) Komunalny Fundusz Pożyczkowy, utworzony Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 1 czerwca 1927 r. Fundusz ten w d. 31 grudnia 1930 r.

wynosił 12.987.598 zł.
na dzień 31 grudnia 1931 r. 15.875.481 „

Z funduszu tego udzielono w 1931 r. pożyczek:

miastom 106 na sumę 2.977.000 zł.
powiatom 99 „ „ 2.700.000 „

Splacono w 1931 r. 41 pożyczek na sumę 2.405.285 „

Pozostało na d. 31 grudnia 485 pożycz. na sumę 15.489.869 „

Z powyższych pożyczek krótkoterminowych specjalna komisja skonwertowała pożyczki 5 i 10-letnie na sumę 7.929.000 „

Pozatem udzielono 420 prolongat dawniejszych pożyczek na sumę 14.097.864 „

b) Komunalny Fundusz Zapomogowy utworzony na podstawie wymienionego Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 czerwca 1927 r.

Fundusz ten wynosił w d. 31 grudnia 1930 r. 1.103.568 zł.
wplynęło w 1931 r. 677.878 „

Razem 1.781.446 „

Z funduszu tego udzielono w 1931 r. zapomogi 14 miastom na sumę 345.000 „
12 powiatom „ „ 360.000 „

Przeniesiono czasowo na Komunalny Fundusz Pożyczkowy 225.000 „

c) Drogowy Fundusz Pożyczkowy Ministerstwa Robót Publicznych, utworzony na mocy art. 22 ustawy z d. 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych.

Fundusz ten wynosił na d. 31 grudnia 1930 r. 4.590.793 zł.

na dzień 31 grudnia 1931 r. 5.922.860 „

W d. 31 grudnia 1930 r. było 136 pożyczek na sumę 4.115.596 „

w ciągu roku 1931 wydano 70 pożyczek na sumę 2.475.153 „

splacono w 1931 r. z tytułu rat 7 pożyczek na sumę 794.610 „

Pozostaje na 31 grudnia 1931 r. 199 pożyczek na sumę 5.796.140 „

d) Fundusz Inwestycyjno-Budowlany Ministerstwa Robót Publicznych wynosił na dzień 31 grudnia 1930 r. 454.542 zł.

a na 31 grudnia 1931 r. 838.041 „

Na rachunek Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast przekazano 63.052 „

Pozostało w d. 31 grudnia 1931 r. 774.988 „

W d. 31 grudnia było pożyczek z tego 452.118 „

udzielono w 1931 r. 12 pożyczek na sumę 342.058 „
splacono z tytułu rat 97.766 „

Pozostaje na d. 31 grudnia 1931 r. 35 pożyczek na sumę 696.411 „

e) Fundusz na Rozbudowę Miast Ministerstwa Robót Publicznych na d. 31 grudnia 1930 r. wynosił 190.793 zł.

na 31 grudnia 1931 r. 225.079 „

z czego przekazano Państwowemu Funduszowi Rozbudowy Miast 87.725 „

Pozostało w pożyczkach i gotówce 137.354 „

Z innych wkładów bankowych i własnych funduszy Polski Bank Komunalny udzielił w 1931 r. 18 pożyczek długoterminowych obligacyjnych na sumę 2.035.000 „

umorzył z tytułu rat pożyczek na sumę 868.973 „

Pozostało więc na d. 31 grudnia 1931 r. 147 poz. obligacyjnych na sumę 15.315.834 „

Pozatem udzielono w 1931 r. 3 pożyczki długoterminowe gotówkowe na sumę 350.000 „

Na d. 31 grudnia 1931 r. było pożyczek długoterminowych gotówkowych 72 na sumę 8.735.250 „

W dziale pożyczek krótkoterminowych i dyskonta weksli Polski Bank Komunalny udzielił 93 pożyczek na własne weksle samorządów na sumę 1.767.000 zł.,

pozostało z 1930 r. 215 pożycz. na sumę 4.273.000 „

splacono w ciągu 1931 r. 153 pożyczek na sumę 3.403.100 „

Pozostało na 31 grudnia 1931 r. 155 pożyczek na sumę 2.637.000 „

Zdyskontowano weksli samorządowych na sumę 1.262.900 „

Listów gwarancyjnych wydano w 1931 r. 440.141 „

Pożyczki na rachunkach otwartego kredytu, udzielone samorządom wynosiły 969.950 „

Pozatem dyskontowano weksle różnym instytucjom, pracującym z samorządami, jak Zrzeszenie Samorządów Powiatowych, któremu zdyskontowano weksli samorządowych na sumę 2.776.324 zł.

Polski Bank Komunalny otaczał także opieką komunalne kasy oszczędności. W 1931 r. finansował 119 komunalnych kas oszczędności, o 7 więcej niż w roku ubiegłym.

Kasom tym przyznano kredytów dyskontowych na sumę 6.471.500 zł.,

więcej niż w roku ubiegłym o sumę 501.500 zł.

W ciągu roku 1931 zdyskontowano weksli komunalnym kasom oszczędności na sumę 18.842.529 zł.

Oprócz tego Bank przeprowadzał z 22 kasami obroty dyskontowe z uzyskanego w Banku Polskim rejestrowego kredytu pod zastaw rolniczy w sumie 1.000.000 zł.

Oto krótkie przedstawienie różnorodnej działalności Polskiego Banku Komunalnego, niosącej pomoc kredytową samorządom w tak trudnym okresie gospodarczym.

Głosy czytelników

Wyjaśnienia P. Z. U. W. w świetle rzeczywistości

Jak wynika z przeprowadzonej dyskusji w sprawie krzywdzącego postępowania P. Z. U. W. z przymusowo ubezpieczonymi w tym Zakładzie, Dyrekcja Ubezpieczeń w swych wyjaśnieniach twierdzi, że w jej działalności jest wszystko w porządku, gdy w rzeczywistości, tak nie jest, czego dowodem, obok licznych głosów ubezpieczonych, jest uchwała organu tak poważnego, jak Wołyńska Rada Wojewódzka, której chyba nie można posądzić, aby szła na rękę „ludziom złej woli dążących do osiągnięcia korzyści, kosztem szerokich mas właścicieli budowli“.

Powodem wprowadzenia przymusowych ubezpieczeń było przeważnie nieuświadomienie znaczenia ubezpieczeń w szerokich masach właścicieli nieruchomości. Troską Zakładu Ubezpieczeń winno być wywiązanie się jaknajdokładniej ze swoich zadań, na korzyść szerokich warstw. Tymczasem, jak jest w rzeczywistości?

Nie powtarzam tu tego wszystkiego, co było już omawiane na łamach pism, lecz chcę dodać do tego bukietu skarg, jeszcze kilka nowych kwiatków:

1) procenty od niewypłaconych w swoim czasie odszkodowań pogorzelowych mimo, iż ustawa wyraźnie to zastrzeżona, nie są wypłacane razem z odszkodowaniem pogorzelowym,

2) składka od kwoty niewypłaconego odszkodowania (różnica pomiędzy sumą ubezpieczenia, a obliczeniem wartości budowli w razie pożaru) nie jest zwracana,

3) przy dokonaniu likwidacji pogorzeli, likwidator przeważnie nie podaje sumy na jaką szkoda została ustalona, a dopiero ma to obliczyć w biurze, wskutek czego, ani pogorzelec, ani też świadkowie, nie mają możliwości sprawdzić, czy szkody zostały sprawiedliwie ocenione,

4) nie wypłaca się, ani grosza odszkodowania pogorzelowego, dokąd poszkodowany nie podpisze zrzeczenia się wszelkich pretensji do Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych z tytułu pożaru, aby tem samem zmusić pogorzelca nie mającego prawa na odbudowę, do zrzeczenia się słusznych nieraz swych praw,

5) na odbiór odszkodowania pogorzelowego nie tylko każe się bardzo długo czekać, ale nieraz kilkakrotnie zgłaszać się do kasy skarbowej,

6) likwidowanie pogorzeli odbywa się według dowolnie określonych przez Dyrekcję norm, jak to wynika z niżej podanego przykładu, i nie jest obliczane w stosunku do spadku cen.

1) Nieruchomość H. Hejze w Hucie pow. Lipnowski ubezpieczona 4.VI.1930 r. na sumę 1130 zł. spłonęła doszczętnie 17.I.1931 r., a więc w siedem miesięcy po ubezpieczeniu, a szkoda została oszacowana na 710 zł., a więc ze zniżką 40% od sumy ubezpieczenia. Czy możliwa w tak krótkim czasie podobna zniżka cen?

2) Nieruchomość Marcelego Marcinkowskiego w Hucie powiatu Lipnowskiego ubezpieczona 20.II.1930 r. na 5070 zł. spłonęła również 17.I.1931 r., a więc w 11 miesięcy po ubezpieczeniu, została oszacowana na 3900 zł., czyli ze zniżką tylko o 22% od sumy ubezpieczenia.

Przykłady powyższe dokładnie ilustrują dowolność szacowania szkód pogorzelowych.

Na te wszystkie i t. p. kwiatki Zakład ma tylko jedną odpowiedź „poszkodowany ma prawo nie podejmować odszkodowania, a zwrócić się ze skargą na drogę sądową“. Zapomina jednak, że szerokie warstwy pogorzalców, to ludzie niezamożni, którzy nie mają dachu nad głową. Nie mają więc możliwości prowadzenia procesów z Dyrekcją, bo często nie mogą nawet wpłacić wpisu sądowego. Dlatego zmuszeni są brać ile im dają.

Dlaczego P. Z. U. W. nie wypłaca pogorzelcom przyznanego według jego zdania odszkodowania pogorzelowego, a dopiero o sporną różnicę każe się zwrócić na drogę sądową.

To są fakty, które podkopują zaufanie do Zakładu Ubezpieczeń w szerokich warstwach społeczeństwa, Zakładu nieumiejącego, czy niechącego powstrzymać zaufania, jakie odziedziczył w swym rozwoju. Zakład zapomina, że jest właśnie stworzony dla szerokich warstw nieuświadomionej ludności, której winien podać rękę w chwili nieszczęścia spowodowanego pożarem.

Bolesław Blachowski
radny gminy Skępe.

Sprawy bieżące

O ZMIANIE ROZP. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ Z DNIA 30.XII.24.

W Dzienniku Ustaw Nr. 33, poz. 345 z dnia 20.IV.1932 r. została ogłoszona ustawa z dnia 15 marca 1932 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30.XII.24 o dostosowaniu uposażenia członków zarządu i pracowników związków komunalnych do uposażenia funkcjonarjuszów państwowych. W związku z powyższem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem Nr. 63 z dn. 10.V.1932 r. wyjaśniło co następuje:

I.

Jakie dodatki mogą być wypłacone (do ustępu trzeciego art. 1 ustawy).

Poza dodatkami przewidzianymi w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30.XII.24 w brzmieniu ustawy, żadne dodatki nie mogą być wypłacone. Z chwilą więc wejścia w życie wymienionej ustawy, poza dodatkami regulacyjnym i ekonomicznym oraz 10% podwyżką w myśl art. 8 ustawy z dn. 18.XII.26 o uzupełnieniu prowizorjum budżetowego (Dz. U. R. P. Nr. 125, poz. 725), mogą być wypłacane następujące dodatki:

1) dodatek mieszkaniowy w myśl art. 10 ust. 5 ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska w brzmieniu noweli z dnia 12.VI.24 (Dz. U. R. P. Nr. 52, poz. 525);

2) dodatki dla specjalnych grup funkcjonarjuszów w myśl ustawy uposażeniowej w brzmieniu późniejszych zmian:

- dla nauczycieli (art. 36),
- dyrektorów szkół średnich (art. 37),
- nauczycieli szkół zawodowych (art. 50),
- kierowników ochronek (art. 64);

3) dodatek wyrównawczy w myśl § 25 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30.XII.24;

4) dodatek reprezentacyjny w myśl § 7 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30.XII.24 w brzmieniu p. 1 ust. 2 omawianej ustawy;

5) równoważnik pieniężny dla pisarzy gminnych, wzamian mieszkania, opału i światła w myśl § 12 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30.XII.24;

6) dodatek reprezentacyjny w województwach: pomorskiem i poznańskim dla starostów krajowych i zastępców starostów krajowych w myśl § 15 ustęp ostatni rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej;

7) dodatek kresowy, przyznany funkcjonariuszom państwowym uchwałą Rady Ministrów na podstawie ustępu ostatniego art. 4 ustawy uposażeniowej;

8) dodatek komunalny w myśl § 21 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w brzmieniu p. 2 art. 2 omawianej ustawy, który to dodatek stracił charakter dodatku stałego i może być przyznawany na jeden tylko okres budżetowy.

Poza wymienionymi pod 1 — 8, żadne inne dodatki wypłacane być nie mogą.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaznaczyło, iż wymienione wyżej dodatki mogą być wypłacone tylko tym pracownikom komunalnym względnie członkom zarządu, którym odnośne dodatki w konkretnym wypadku należą się na podstawie obowiązujących postanowień.

Co do dodatkowego wynagrodzenia dla członków zarządu i pracowników komunalnych oraz przewodniczących wydziałów powiatowych za ich pracę w zakładach i przedsiębiorstwach komunalnych, określonego pismem Min. Spr. Wewn. z dn. 13.II.1928 r. Nr. SF. 1101/p/27 M. S. Wewn. wyjaśniło, iż z chwilą wejścia w życie omawianej ustawy, wynagrodzenie to nie może być wypłacane członkom zarządu i pracownikom komunalnym, jako objętych § 1 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30.XII.24 w brzmieniu ustawy. Odnośnie zaś przewodniczących wydziałów powiatowych, którzy nie podpadają pod postanowienia § 1 wymienionego rozp. dotychczasowe w tym zakresie przepisy pozostają w mocy.

II.

Umowy, zawierające postanowienia sprzeczne z art. 1 ustawy (do ust 4 art. 1 ustawy),

Z chwilą wejścia w życie omawianej ustawy, przy zawieraniu nowych umów służbowych należy stosować postanowienia tej ustawy.

O ile chodzi o umowy już istniejące w chwili wejścia w życie ustawy, to wszelkie postanowienia tych istniejących umów, sprzeczne z przepisami art. 1 ustawy wygasają z dniem 1 lipca 1932 r.

W związku z powyższym, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, iż ustęp 5 art. 1 ustawy ma skutek generalnego wypowiedzenia stosunku służbowego z dniem 1 lipca 1932 r. tym wszystkim pracownikom komunalnym, których umowy zawierają postanowienia sprzeczne z ustawą i że z dniem 1 lipca 1932 r. umowy takie przestają obowiązywać. Wobec powyższego związku komunalne nie mają obowiązku stosowania indywidualnych wypowiedzeń. Wyżej cytowane postanowienie art. 1 ustawy dotyczy zarówno umów zawartych na czas nieokreślony, jak i umów zawartych na czas określony. Z tymi pracownikami komunalnymi, którzy posiadają umowy sprzeczne z postanowieniami ustawy, należy zawrzeć z dniem 1 lipca 1932 r. nowe umowy zgodne z omawianą ustawą. W razie braku zgody pracownika na zawarcie nowej umowy, należy rozwiązać z nim stosunek służbowy. Rozwiązanie stosunku służbowego w tym wypadku pociąga za sobą wszel-

kie konsekwencje, wypływające z obowiązujących w tej mierze przepisów i postanowień.

III.

Dodatek reprezentacyjny dla prezydenta i burmistrzów (do art. 2 p. 1 ustawy).

Przewidziane § 7 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30.XII.24 r. dodatki reprezentacyjne dla prezydentów miast i burmistrzów (naczelników gmin) powinny być obniżone do granic określonych punktem 1 art. 2 omawianej ustawy. Obniżka winna być zastosowana z dniem 1 maja b. r., a to na podstawie analogji z art. 11 ustawy o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska.

IV.

Dodatek komunalny do art. 2 punkt 2 ustawy.

Uchwały o przyznaniu dodatku komunalnego, przewidzianego § 21 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30.XII.24, mogą obejmować tylko jeden okres budżetowy i wymagają zatwierdzenia władzy nadzorczej.

Kto jest władzą nadzorczą określa § 27 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30.XII.24, a więc: 1) wojewoda — w stosunku do gmin wiejskich i gmin miejskich z wyjątkiem m. st. Warszawy, oraz w stosunku do powiatowych związków komunalnych, 2) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w stosunku do m. st. Warszawy i do wojewódzkich związków komunalnych w województwach: pomorskiem i poznańskim.

W związku z powyższym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że z chwilą wejścia w życie omawianej ustawy, dodatek komunalny stracił charakter dodatku stałego. Odnośne postanowienia umów służbowych winny mieć charakter warunkowy t. j. dotyczyć tylko tego okresu budżetowego, na jaki dodatek ten został uchwalony przez organ uchwalający związek komunalny, którego uchwała została zatwierdzona przez władzę nadzorczą. Przy zawieraniu więc umów należy mieć powyższe na uwadze i wyraźnie zastrzec w umowach warunkowy charakter dodatku komunalnego.

W wypadku skasowania na rok budżetowy 1932/33 istniejącego dotychczas dodatku komunalnego, umowy, przyznające ten dodatek, winny być bezwzględnie wypowiedziane z zachowaniem terminów, określonych art. 25 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 323) i zawarte nowe umowy warunkowe. W razie braku zgody ze strony pracownika na taką zmianę umowy, związek komunalny winien rozwiązać stosunek służbowy na zasadach i ze skutkami przewidzianymi dotychczasową umową względnie obowiązującymi w tej mierze przepisami.

O ile dodatek komunalny na rok budżetowy 1932/33 został utrzymany, umowy przyznające ten dodatek należy w ciągu roku budżetowego 1932/33 zamienić na warunkowe, stosując tryb określony powyżej i z tem obliczeniem, by wszystkie umowy były dostosowane do obowiązujących w tej mierze postanowień ustawy przed końcem bieżącego roku budżetowego.

V.

Spis ludności a uposażenie.

W związku z wynikami ostatniego spisu ludności z dn. 9.XII.31 maksymalne granice, określone

§ 4, § 7 w brzmieniu noweli i § 8 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30.XII.24 ulegają automatycznie zmianie. Powyższa zmiana nie powoduje jednak automatycznej zmiany w konkretnych wypadkach, uposażeń ani burmistrzów (prezydentów, wiceprezydentów, naczelników gmin), ani pracowników komunalnych a to z następujących powodów:

1) pobory burmistrzów (prezydentów, naczelników gmin) a więc i przynależność do pewnej grupy uposażeniowej zależy od uchwały organu uchwalającego związek komunalny, powziętej przed wyborem na okres kadencji. Uchwalona grupa uposażeniowa może być niższa, aniżeli przewiduje to rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30.XII.24, gdyż § 4 (odnośnie zaś dodatku reprezentacyjnego § 7 w brzmieniu noweli) określa jedynie maksymalne granice, których uchwała nie może przekroczyć.

W województwach zachodnich (pomorskiem i poznańskim) uchwała, dotycząca uposażenia burmistrza, a więc i zmiany tego uposażenia wymaga zatwierdzenia wojewody w porozumieniu z izbą wojewódzką. O ile chodzi o województwa centralne, południowe i wschodnie, odnośne zmiany uposażeniowe winny być przewidziane w preliminarzach budżetowych, które podlegają zatwierdzeniu władzy nadzorczej.

Z J A Z D

LEKARZY POWIATOWYCH WOJEWÓDZTWA WOŁYŃSKIEGO WE WŁODZIMIERZU DN. 9 KWIEŃNIA 1932 R.

Na zjazd przybyli wszyscy lekarze powiatowi, dwóch lekarzy miejskich z Kowla i Równego, naczelny lekarz sejmikowy z Dubna, naczelnik wojewódzkiego wydziału zdrowia z Tarnopola, oraz prelegenci: naczelnik wojewódzkiego wydziału wojskowego, przedstawiciel Szefa Sanitarnego i inspektor komitetu wojewódzkiego L. O. P. P.

Ze sprawozdań lekarzy powiatowych i miejskich wynika, że budżety sanitarne samorządów nie wszędzie zostały uszczuplone w jednakowej mierze. Niektóre miasta i powiaty zredukowały budżety sanitarne do połowy, zwalniając z posad lekarzy miejskich, szkolnych lub rejonowych. Naprzykład powiat Kowelski zmniejszył budżet sanitarny z 13,8% do 7,4%, powiat Dubieński z 17,6% do 7,6%, powiat Horochowski z 37 gr. na głowę ludności do 25 gr., powiat Łucki z 21 gr. na głowę do 13,5 gr. i t. p.

Inne, nieliczne powiaty utrzymały budż. san. na uprzednim poziomie, lub też nieznacznie je zwiększyły: np. pow. Zdobunowski z 10,7%, zwiększył budżet do 10,9%, powiat Włodzimierski z 2% do 4% i t. p.

Kasy Chorych współpracują w akcji zapobiegawczej, (szczególnie wydatnie w Łucku i Krzemieńcu).

We Włodzimierzu zakończono budowę szpitala powszechnego na 100 łóżek i przystąpiono obecnie do urządzeń wewnętrznych. Szpital stoi za miastem na kilkumorgowym placu, który z czasem zostanie zadrzewiony, posiada własną elektryczność, własny wodociąg i miejscową kanalizację z komorami Szambo.

W dziedzinie sanitarno - porządkowej postęp wyraził się przeważnie w robotach dokonanych przy zabrukowaniu miast i miasteczek, oraz niektórych gmin wiejskich (np. w powiecie Zdobunowskim każda gmina zabrukowuje jeden kilometr dróg rocznie).

Liczba studni i ustępów nie mogła być dokładnie ustalona, ponieważ ludność przeprowadza się na kolonje i cyfry stale się zmieniają.

Co do chorób zakaźnych to daje się zauważyć, szczególnie w powiatach graniczących z Rosją Sowiecką, zwiększenie liczby chorych na dur plamisty.

Walka z durem brzuszny prowadzona jest zapomocą szerokiego stosowania szczepionek Besredki, rozdawanych

2) Zaliczenie pracowników komunalnych do odpowiednich grup uposażeniowych winno mieścić się w granicach statutu etatów, który znów jest ograniczony maksymalnymi granicami, przewidzianymi rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31.XII.24 r. Wszelkie zmiany statutu, a więc i zmiany mogące nastąpić w związku z wynikami spisu ludności, mogą być dokonane jedynie w drodze uchwały organu uchwalającego związek komunalny, która to uchwała wymaga zatwierdzenia władzy nadzorczej (art. 20 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30.XII.24).

Te miasta, które zostały w drodze rozp. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na podstawie § 9 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30.XII.24, przeniesione do wyższej kategorii, a obecnie uzyskały na skutek wyniku spisu ludności, ustawowo tę wyższą kategorię — zatrzymują tę kategorię, którą usprawiedliwia liczba ludności.

Posiadanie przez płatnych członków i pracowników komunalnych na podstawie § 19 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30.XII.24 poborów przywiązanych do wyższej grupy uposażeniowej, aniżeli im by się należała w myśl ogólnych postanowień tegoż rozporządzenia, nie daje podstawy do automatycznego przesunięcia ich do następnej wyższej grupy w związku z wynikiem spisu ludności.

w postaci pigulek ludności okolic podejrzanych lub nawiedzonych przez tę chorobę, oraz zapomocą naprawy złych studni i ulepszonej budowy studni nowych.

Jedynie w powiecie Kowelskim zachorowania na dur brzuszny zwiększyły się w porównaniu z rokiem poprzednim, (106 zachorowań 1931 r. i 58 przypadków w r. 1930). W samym mieście Kowlu, (62 przypadki) główną przyczyną zachorowań jest zła woda do picia, z której korzystają mieszkańcy przedmieścia.

Chorych na gruźlicę zarejestrowano więcej niż w roku poprzednim. Przyczyną szerzenia się gruźlicy jest ciężki stan materialny ludności i niedostateczne odżywianie się.

Walka z jaglicą, której jest dosyć dużo w województwie Wołyńskim prowadzona jest energicznie w ośrodkach zdrowia i w specjalnych przychodniach.

Następnie naczelnik wojewódzkiego Wydziału Zdrowia i naczelnik wojewódzkiego Wydziału Wojskowego omawiali szczegółowo sprawę poboru rekruta, a inspektor komitetu wojewódzkiego L. O. P. P. wygłosił referat o współdziałaniu lekarzy powiatowych w pracach L. O. P. P.

Na zakończenie uczestnicy zjazdu zwiedzili dobrze urządzone i prowadzoną Stację Opieki nad matką i dzieckiem, oraz nowowyprowadzony, lecz jeszcze nie urządzony szpital powiatowy.

Dr. W. H.

POWIATOWY ZWIĄZEK KOMUNALNY W BARANOWICZACH (WOJ. NOWOGRÓDZKIE) W SPRAWIE ZALEGŁYCH PODATKÓW SAMOISTNYCH.

Sejmik powiatu baranowickiego, biorąc pod uwagę obecną sytuację finansową płatników danin komunalnych, w celu umożliwienia im spłacenia zaległych podatków samoistnych powziął następującą uchwałę:

„Sejmik upoważnia Wydział Powiatowy:

a) do przyjmowania i zaliczania na poczet zaległych podatków i opłat samoistnych pow. zw. kom., zarówno robocizny pieszej i konnej, jak również wszelkiego rodzaju materiałów potrzebnych pow. zw. kom., do wykonania jego zadań z tem, że wartość przyjętych na poczet zaległych podatków robocizny i dostaw nie może przekraczać kwot przeznaczonych na robociznę i materiały w planie gospodarczym pow. zw. kom.,

b) do obliczania wykonanych robót i dostaw po cenach o 10% wyższych od normalnych cen rynkowych w danej miejscowości i czasie,

c) do wydawania regulaminu o sposobie technicznego zorganizowania rozrachunków z tytułu spłaty w naturze podatków i opłat samoistnych pow. zw. kom., z tem zastrzeżeniem, iż ostateczny rozrachunek z tego tytułu między płatnikami, Wydziałem Powiatowym i urzędami gminnymi zakończony będzie najdalej do dnia 15 stycznia każdego roku“.

GOSPODARKA DROGOWA W POWIECIE ŁOWICKIM (WOJ. WARSZAWSKIE) W R. 1931/32.

W roku budżetowym 1931/32 wykonano w powiecie łowickim następujące roboty na drogach:

- 1) wysosowano i wybrukowano nowych dróg powiatowych 2 klm. 110 m.,
- 2) wysosowano i wybrukowano nowych dróg gminnych 14 klm. 431 m.,
- 3) wyźwirowano dróg gminnych 4 klm. 848 m.,
- 4) okopano rowami i wyrównano dróg gminnych 8 klm. 100 m.,
- 5) zawałowano na konserwacji 4780 m. dróg bitych,
- 6) wybudowano 1 most żelazny spawany, św. 16 m.;
- 2 mosty żelbetowe św. 6 m. i 4 m.,
- 7) odnowiono rowów 3 klm.,
- 8) zasadzono drzewek 3344 sztuki, w czem 2170 szt. owocowych.

W okresie sprawozdawczym gminy dały następujące świadczenia: kamienia dostarczono 9650 m³ na sumę 144,780 zł., piasku i żwiru dostarczono 8680 m³ na sumę 86.800 zł., dników pieszych dostarczono 15.200 na sumę 60.800 zł., i podwódek parokonnnych 2350 na sumę 35,250 zł.

Ogółem otrzymano świadczeń w naturze na sumę 327.630 zł., co stanowi 80% budżetu drogowego sejmikowego.

POWIATOWY ZWIĄZEK KOMUNALNY W ŁODZI (WOJ. ŁÓDZKIE) W SPRAWIE HANDLU DRZEWKAMI OWOCOWEMI.

Sejmik powiatu łódzkiego powziął w sprawie wyżej wymienionej uchwałę:

„Zważywszy, że handel drzewkami i krzewami owocowymi uprawiany na targach i jarmarkach jest niezmiernie szkodliwy dla rozwoju i racjonalizacji sadownictwa dochodowego jak niemniej dla interesów drobnego rolnictwa i gospodarzo - społecznych, zwłaszcza w okresie ciężko przeżywanego kryzysu — Sejmik Łódzki utrwalony w przeświadczeniu przez Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie o potrzebie uporządkowania produkcji sadownictwa i zwalczania niesumienności produkcji dzikiej — postanawia na podstawie art. 7 (c) o ochronie rolnictwa Dekretu z dnia 4.II.1919 r., o tymcz. ord. powiatowej (Dz. Praw Nr. 13, poz. 141) z 1919 r. zakazać z dniem 1 kwietnia 1932 roku w drodze zarządzenia administracyjnego — sprzedaży drzew i krzewów owocowych na targach i jarmarkach, odbywających się na terenie powiatu łódzkiego, pod rygorem konfiskaty i zniszczenia przywiezionego materiału w celach profilaktycznych.

W związku z powyższem — zwrócić się do władz Wo-

jewódzkich z prośbą o spowodowanie identycznego zakazu przez magistrat m. Łodzi z uwagi na celowość i potrzebę konsolidacji akcji powziętej przez Sejmik Łódzki z motywów następujących:

Produkcja drzew owocowych i krzewów w zakładach szkółkowych, gwarantujących wartość gospodarczą, zdrowotność i tożsamość odmian pomologicznych materiału — wzrosła prawie trzykrotnie — więc nie może być mowy o niewystarczalności produkcji w tej dziedzinie lub o cenach wygórowanych ze względów konkurencyjnych.

Ze równoległe z wymienionymi zakładami szkółkarskimi, stojącymi na wysokości zadania, istnieje dużo szkółek prowadzonych samorzutnie z pominięciem czynnika fachowego państwowego lub społecznego w zakresie pomologicznym i fitopatologicznym — rozporządzające nieraz dużą ilością materiału niewiadomych odmian, lichej wartości gospodarczej, porażonego przeważnie chorobami, które przyczyniają się do szerzenia i powstawania nowych ognisk zarazy. Szkołki tego rodzaju, unikając utartego sposobu sprzedaży drzewek i krzewów na miejscu z przyczyn wymienionych — uciekają się do zbytu swojej produkcji na targach i jarmarkach ze szkodą dla interesów sadownictwa dochodowego i drobnych rolników.

Nie mniej szkodliwie jest nastawiona sprzedaż drzewek i krzewów owocowych na targach i jarmarkach, którą uprawiają przekupnie w drodze hurtowego zakupu drzew wybrakowanych, chorych i niemających wartości gospodarczej w zakładach szkółkarskich i rozpowszechnianiu tych destruktywów na targach i jarmarkach.

DELEGACI RAD GMINNYCH POWIATU PIOTRKOWSKIEGO W SPRAWIE NOWEJ USTAWY SAMORZĄDOWEJ.

W dniu 24 kwietnia r. b. odbyło się zebranie delegatów rad gminnych powiatu piotrkowskiego (woj. łódzkie), na którym omawiano projekt nowej ustawy samorządowej. W sprawie powyższej zebranie powzięło uchwałę treści następującej:

„Zebrani w dniu 24-go kwietnia 1932 r. w sali Tow. Rolniczego radni gmin pow. piotrkowskiego, w liczbie przeszło 100 osób, po wysłuchaniu referatu o rządowym projekcie ustawy, dotyczącej zmiany ustroju samorządu terytorjalnego, stwierdzając, że projekt ustawy wprowadza:

- 1) gminę zbiorową na obszarach, które dotąd jej nie miały, przez co podnosi się koszt administracji samorządowej,
- 2) zwężenie władzy rad na rzecz wójta, który z kolei ma być zupełnie uzależniony od starosty,
- 3) prawo wyborcze, które na obszarach wiejskich narodo mieszkanych osłabia, lub całkowicie unicestwia przedstawicielstwo ludności polskiej, a po miastach uniemożliwia wytworzenie się określonej większości,
- 4) wysokie i stałe, ustawowo określone wynagrodzenie dla starostów i ich zastępców, uważając taki projekt za szkodliwy i wzywają postów do energicznego zwalczania go“.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 17. V. 1932)

- 1 dol. St. Zjedn. — 8.92 zł. — 8.88 zł.
- 100 frank. szwajc. — 174.83 — 173.97 zł.
- 1 funt. szterl. — 32.99 — 32.67 zł.
- 100 frank franc. — 35.05 zł. — 35.23 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 17. V. 1932 r.)

4 proc. pożyczka inwestycyjna 91.00 zł. 3 proc. pożyczka państw. budow. 38.35, zł. 4 proc. państwowa pożyczka dolarowa 46.50, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. w zł. w złocie = 161.68 złotych obieg.) 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 (w złotych w złocie = 161.68 złotych obiegowym). 7 proc. Listy Zastawne Banku Roln. 83.25 zł. 4 1/2 proc. Listy Zastawne Ziemskie — 46.50 zł. 8 1/2 proc. obligacje Polskiego Banku Komunalnego III i IV em. — 93 zł.

4 1/2 % Listy Zastawne m. Warszawy 40.00 zł. 8 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 59.75. 8 proc. Listy Z. m. Piotrkowska 55.00 8 1/2 % Listy Zastawne m. Łodzi 60.75 zł., 8 proc. Listy Z. m. Lublina 53.50. 8 proc. Listy Z. m. Częstochowy 55.60. 8 1/2 % L. z. m. Kielc 52.00 Akcje Banku Polskiego 70 00 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania)

W dn. 17. V. 1932 r. Warszawa:
Zyto 30 — 30.25 zł.
Pszenica 32 — 33.00 zł.
Jęczmień 26.00 — 24.00 zł.
Owies 27 — 25 zł.

NABIAŁ.

(W dniu 27. IV. 1932 r. Warszawa)

Mleko niezbiierane: Cena za 1 litr, mleka w hurcie 0.25 zł.
Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 3.40 zł., mleczarskie deserowe II gat. 2.80 zł., mleczarskie solone 3.20 zł., oselkowe 2.40 zł.
Ceny masła w detalu rozumieją się o 15 % więcej cen hurtowych
Jaja świeże za sztukę 0.9 zł.

Poradnik samorządowy

1. Pytanie: urząd gminy Czersk zapytuje:

czy osoby odbywające areszt przy gminie, mogą być użyty do rąbania drzewa dla kancelarji i robót innych?

Odpowiedź: osób osadzonych w aresztach gminnych można używać jedynie do sprzątnięcia aresztu, a to na podstawie art. 564 instrukcji dla więzień i zakładów karnych Król. Polsk. z 15/27.VIII.1851 r. (Zb. Przep. Adm. Kr. Polsk. Wydz. Spr. Wewn. cz. VI. o aresztach i więzieniach T. II. str. 3 i n.). Regulamin więzienny wydany rozporz. Min. Sprawiedl. z dnia 20.VI.1931 r. (O. U. R. P. Nr. 71 p. 547) niema tu zastosowania ze względu na przepisy art. 1 ust. 3 rozporz. Prezyd. Rzplitej z dnia 7.III.1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29 poz. 272).

2. Pytanie: magistrat m. Kamieńca-Lit. zapytuje:

czy za doręczenie przez Magistrat wezwań i innych pism sądowych w sprawach karnych należy Magistratowi wynagrodzenie.

Odpowiedź: obowiązki te gminy spełniają bezpłatnie, albowiem nie istnieją żadne przepisy, któreby określały wynagrodzenie gmin za te czynności, w przeciwieństwie do doręczania przez gminy pism w sprawach cywilnych.

3. Pytanie: urząd gminy Miączyn zapytuje:

1) do ilu dni i na podstawie jakich przepisów prawnych gminy obowiązane są przetrzymywać w areszcie gminnym osoby skazane na karę aresztu przez Sądy i władze administracyjne i czy ma tu zastosowanie okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 2.VI.1921 r. Nr. 39 (Dz. Urzędowy M. S. Wewn. Nr. 6 poz. 168 z 1921 r.), w myśl którego gminy obowiązane są przetrzymywać w swych aresztach osoby skazane niedłużej jak 3 dni, oraz czy Władze Sądowe mogą nakazywać gminie wykonanie kary aresztu powyżej 3 - dni, mimo, iż Urząd Gminy, opierając się na powołanym okólniku zwracał się o osadzenie skazanych w areszcie prewencyjnym przy więzieniu;

2) czy podlegają przymusowemu ściągnięciu opłaty na utrzymanie dróg wymierzone osobom opłacającym podatki bezpośrednio wzamian za nieodbyte świadczenia w naturze za grunty posiadane w gminie, której nie są mieszkańcami, a na doręczone im wezwania o wykonanie świadczeń w naturze w określonym terminie odwołań nie wnieśli — skoro Najwyższy Trybunał Administracyjny wyrokiem z dn.

13.III.1930 r. Nr. Rej. 4839/28 orzekł, że do ponoszenia kosztów utrzymania dróg obowiązani są wyłącznie mieszkańcy gminy.

Odpowiedź: 1) obecnie brak jest w obowiązującym ustawodawstwie jakichkolwiek przepisów, któreby określały obowiązek gmin do utrzymywania aresztów gminnych, a więc i nie jest określone, ile dni mogą aresztanci przebywać w aresztach gminnych. Nie jest taką podstawą art. 55 rozp. Prezyd. Rzplitej z dnia 22.III.1928 r. (D. U. R. P. Nr. 38 p. 365), a okólnik Nr. 39 Min. Spr. Wewn. z 1921 r. już obecnie nie obowiązuje wobec nieogłoszenia go w „Zbiorze Zarządzeń Min. Spraw Wewnętrznych“, a to stosownie do okólnika Nr. 44 Min. Spraw Wewn. z dnia 24.III.1931 r. Z powyższego wynika, że o ile gmina utrzymuje w dalszym ciągu areszt, to nie może się sprzeciwić skierowaniu do niego aresztantów na okres i powyżej 3 dni.

2) wyroki Najw. Trybunału Admin. zobowiązują władzę do postępowania w myśl wywodów wyroków jedynie 1) w stosunku do danej sprawy, która była przedmiotem rozprawy, oraz ewent. 2) w stosunku do spraw, które mogą być w załatwieniu po wydaniu wyroku. Nakaz płatniczy, przeciw któremu nie wniesiono odwołania, jest decyzją ostateczną, a nawet i często prawomocną i ulega wykonaniu (art. 73 i 87 rozp. Prezyd. Rzplitej z dnia 22.III.1928 r. D. U. R. P. Nr. 36 poz. 341), niezależnie od ewentualnej treści wyroków Najw. Tryb. Adm. w analogicznych sprawach. W danym wypadku jednak i powołany wyrok N. T. A. jest tu bez znaczenia, gdyż o ile ktoś w gminie nie mieszka, ale posiada grunta i jest „zagospodarowany“, to winien odbyć szarwark, lub uiścić opłaty pieniężne (p. „Samorząd“ z r. b. Nr. 1 str. 12).

4. Pytanie: urząd gminy Bereźno pow. Kostopolskiego zapytuje:

kto ponosi koszty leczenia w szpitalu komunalnym stałego mieszkańca gminy, który, oskarżony o zbrodnię, odbywał w więzieniu areszt śledczy i w tym czasie był skierowany do szpitala przez zarząd więzienia.

Odpowiedź: koszta te są pokrywane przez budżet Min. Sprawiedliwości; zainteresowany związek komunalny winien się w tej sprawie zwrócić do zarządu tego więzienia, które skierowało więźnia do szpitala, powołując się na zarządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 18 maja 1931 r. L. III. A. W. 9466/F./9.

H. i P.

Przegląd wydawnictw

NUMER SAMORZĄDOWY „ŚWIATA“.

Redakcja „Świata“ poświęciła Nr. 20 z dnia 14 maja b. r. aktualnym zagadnieniom samorządowym. Naczelny artykuł pióra Prezesa Związku Powiatów Rzeczp. Dr. M. Z. Jarożyńskiego przedstawia „kryzys gospodarki komunalnej i doraźny program jej uzdrowienia“. Następnie Redakcja „Świata“ daje wywiad z Prezesem Związku Miast Polskich inż. Z. Słomińskim, malującym katastrofalne położenie miast polskich.

W artykule p. t. „Bankructwo samorządu“ Teodor Toeplitz zastanawia się nad przyczynami upadku gospodarki samorządów i przedstawia tendencje ograniczenia zakresu działania samorządu. Krótką ocenę wniesionego przez Rząd projektu, dają wywiady z Prezydentem miasta Poznania C. Ratajskim, Prezydentem Łodzi B. Ziemięckim i Wiceprezydentem Krakowa Dr. K. Duchem. Poza tem mamy opisy gospodarki niektórych miast i inne informacje z dziedziny pracy samorządowej.

NAGRODZONA SREBRNYM MEDALEM NA P. W. K. 1929 R.

FABRYKA KARTOTEK METALOWYCH „KONTO-WID” ZYGMUNTA GAWROŃSKIEGO W POZNANIU

Poleca kartoteki najnowszej konstrukcji
systemu poziomego „KONTO-WID”

Niema przedsiębiorstwa, w którym nie zachodziłaby
potrzeba założenia kartotek systemu

„K O N T O - W I D”

Szczególnie zaleca się „KONTO-WID”:

Bankom, Kasom Komunalnym, Instytucjom samorządowym,
przedsiębiorstwom komunalnym, handlowym i przemysłowym.

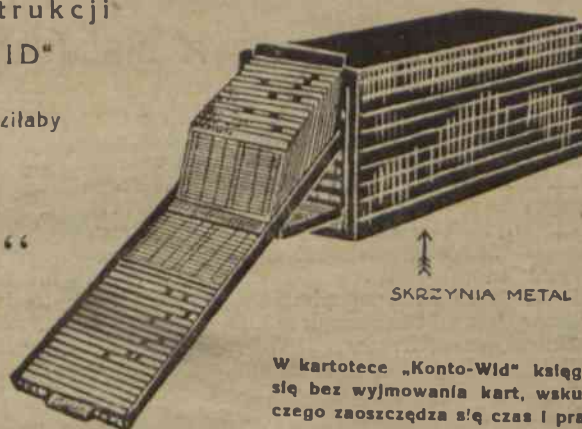
Wszystkie druki do „KONTO-WIDA” wykonywamy we własnym zakresie według nadesłanych materiałów lub wzorów.

Potrzebne sygnały dostarczamy w dziesięciu kolorach według zapotrzebowania.

Zamówienia przyjmuje, cenniki i prospekty wysyła, oraz wszelkich wyjaśnień udziela na każde żądanie.

Przedstawiciel fabryki:

S A M O R Z Ą D O W Y I N S T Y T U T W Y D A W N I C Z Y Sp. z o. o.
W WARSZAWIE, UL. ŚWIĘTOKRZYSKA 13, TEL. 442.63.



W kartotece „Konto-Wid” kładą się
bez wyjmowania kart, wskutek
czego zaoszczędza się czas i pracę.
Łatwa kontrola.
Ogromna przejrzystość.

**Wydział Powiatowy Sejmiku
Biejska - Podlaskiego**

o g ł a s z a

K O N K U R S

na stanowisko rejonowego lekarza
weterynarii w powiecie.

Wymagane:

- 1) Obywatelstwo Polskie.
- 2) Dyplom lekarza weterynarii.
- 3) Praktyka weterynaryjna najmniej jedno-
letnia.

Podania wraz z własnoręcznie napisanym
zyciorysem i zaświadczeniami z poprzedniej służby
należy wnieść do Wydziału Powiatowego w Biejsku-Podlaskim.

Do powyższej posady przywiązane są po-
bory wg. IX st. s. u. p. posada do objęcia od
1.VI. r. b.

Przewodniczący Wydziału
Powiatowego

(—) Drożański



**Powszechny Zakład
Ubezpieczeń Wzajemnych**

pismem Nr. Pr. 44 poz. z dn.
27 stycznia r. b. stwierdził, że
przy udzielaniu pożyczek ulgo-
wych samorządom i pogorzel-
com na budownictwo ognio-
trwałe traktuje czystą bla-
chę cynkową na równi
z innymi materiałami
ogniotrwałymi.

Kryjcie domy czystą blachą cynkową!

„Blacha Cynkowa”

Biuro sprzedaży polskich walcowni cynku
Sp. z o. o. Katowice, Marjacka 11.
Tel. 12-61.

Dostarcza bezpłatnie wszelkich
wyjaśnień i wskazówek technicznych.

czas. 13458/14/21

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

SP. Z O. O. W WARSZAWIE

POLECA

WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI SAMORZĄDOWEJ I KOMISY:

	Cena		Cena
1. Prof. A. Pragier: „Zarys skarbowości komunalnej“. Część I-sza i II-ga, dwa tomy, razem..	zł. 4.—	27. Kalendarz Samorządowy (siedem tomów)	
2. Inż. M. Nestorowicz: (Dyrektor Dep. Drogowego) „Sprawa drogowa w Polsce“	„ 1.20	Na r. 1926	1.—
3. Inż. M. Nestorowicz: (Dyrektor Dep. Drogowego) „Zbiór Ustaw i Rozporządzeń Drogowych“ tom I i II	„ 14.—	Na r. 1927	2.—
4. „Zbiór Ustaw i Rozporządzeń Drogowych“ t. III	„ 14.—	Na r. 1928	2.—
5. „Zbiór Ustaw i Rozporządzeń Drogowych“ t. IV	„ 25.—	Na r. 1929	2.—
6. „Zbiór Ustaw i Rozporządzeń Drogowych“ t. V	„ 18.—	Na r. 1930	3.—
7. „Działalność pow. związ. komun. w dziedzinie zdrowia publicznego“	„ 0.50	Na r. 1931	5.—
8. „Sadownictwo w Samorządzie Powiatowym“ ..	„ 0.50	Na r. 1932	7.—
9. A. Bogusławski: „Samorząd w ubiegłym dziesięcioleciu“	„ 0.50	28. „Działalność Sejmiku Skierniewickiego. Osiem lat pracy“	2.—
10. Skorowidz banków państw. i akcyjnych, Kas Oszczędności, Spółdzielni Kredytowych Rzplitej Polskiej“ nowe wydanie w oprac. Stef. Stan. Kwiatkowskiego	„ 7.—	29. „Sejmikowe komisje rewizyjne (wzory, regul.)“	„ 0.50
11. „Z zagadnień samorządu“	„ 2.—	30. S. Gliszczyński: „Instrukcja Biurowa dla urzędników gmin wewn. organ. gminy w b. zab. rosyjskim“	„ 1.—
12. Inż. Józef Ćwikiel: „Znaki Drogowe“	„ 3.20	31. K. Windakiewicz: „Prawo o związk. międzykomunalnych“	„ 5.—
13. Dr. M. Jaroszyński: „Samorząd terytorjalny w Polsce“	„ 1.50	32. Inż. A. Zaleski: „Drzewa przy drogach“	„ 3.—
14. Dr. M. Jaroszyński: „Gospodarka gmin wiejskich na tle stanu finansów gminnych“ — oraz „Znaczenie opłat drogowych“ (w jednym tomie)	„ 3.—	33. „Zagadnienie organizacji oszczędności“. (Zbiór referatów, wygłosz. na zjeździe Delegatów K. K. O. 1929 r.), cz. I	„ 5.—
15. J. Bek: „Działalność Rady Powiatowej w Limanowie na polu popierania sadownictwa“	„ 1.50	34. „Zagadnienie organizacji oszczędności“, cz. II	„ 2.50
16. St. Pachnowski: „Przepisy budżetowe dla związków komunalnych“ (obowiązująca instrukcja budżetowa, wzory, wyjaśnienia). Wyczerpane, nowe wyd. w oprac.	„ 5.—	35. Polak Tadeusz: „Pomoc kredytowa“	„ 2.75
17. Z. Pietkiewicz: „Gospodarka miast polskich“ ..	„ 5.—	36. Inż. W. Marzec: „Administracja i organizacja robót“	„ 12.—
18. Projekt organizacji prac statystycznych w powiatowych związkach komunalnych. (Odbitka z kwartalnika Statystycznego G. U. S.)	„ 2.50	37. Smerek: „Banki Komunalne w Polsce“	„ 2.50
19. St. Podwiński: „Bibliografia literatury polskiej o samorządzie terytorjalnym“	„ 3.—	38. B. Markowski: „Z dziejów gospodarki miejskiej w Kielcach“	„ 2.50
20. St. Podwiński: „Ustrój samorządu powiatowego na terenie b. zaboru rosyjskiego“	„ 2.—	39. Achilles Rosenkranz: „Opłaty stempłowe, wiążące się z działalnością K. K. O.“	„ 2.—
21. St. Podwiński: Tabelaaryczne zestawienie organizacji sam. terytorj.	„ 1.20	40. S. Woyzbun: „Historja bankowości“	„ 2.—
22. St. Podwiński: Wskazówki dl inspektorów samorządu gminnego	„ 3.—	41. M. Turskiego i T. Wolframa: „Polska Tabela Procentowa“ w oprawie	„ 10.—
23. St. Tomaszewicz: „Zarys zasad naukowej org. pracy“	„ 6.—	42. Dr. K. Windakiewicz: „Komunalne Kasy Oszczędności w Rzplitej Polskiej“ — za 1 egz.	„ 5.—
24. Kowalczewski: „Stan mieszkań służby folwarcznej“	„ 1.50	43. A. K. Czyżowski: „Szara Książeczka“ za 1 egz.	„ 1.20
25. Inż. Z. Rudolf: „Podstawowe zagadnienia zdrowotne wsi i miasteczek“	„ 3.50	44. K. Kühn: „Zarys programu i metod pracy samorządu ziemskiego“	„ 5.—
26. Pamiętnik Zjazdu Przedstawicieli Sejmików Powiatowych		45. J. Długocki: „Jak zakładać i prowadzić szkolne kasy oszczędności“	„ 1.20
w roku 1925	„ 1.—	46. B. Brodowski: „Rejestry mieszkańców i meldunki w Polsce“	„ 6.50
w roku 1926	„ 2.—	47. K. Tokarski: „Wskazówki dla meldujących się“	„ 0.60
w roku 1927	„ 2.—	48. A. Szczepański: „Ankieta rejestracyjna ludności“	„ 0.30
		49. B. Bagiński: „Meljoracja w pow. Chełmskim“	„ 5.—
		50. S. Maltze i W. Feist: „Wskazówki dla urzędów gminnych o prowadzeniu ewidencji koni“	„ 3.—
		51. J. Roziecki: „Podręcznik dla K. K. O.“	„ 12.—
		52. K. Prökl: „O zakładach leczniczych“	„ 6.—
		53. Dr. E. Wisenberg: „Koszty leczenia w szpitalach b. zab. rosyjskiego“	„ 6.—
		54. Fr. Sedlaczek: „Bibliografia dotycząca działalności samorządu w zakresie oświaty pozaszkolnej (1905 do 1.IV.1930)	„ 2.—
		55. S. Woyzbun: „Gielda, przeszłość, organizacja obecna, obroty i t. d.“	„ 8.50

U w a g a: przyjmujemy wszelkie zamówienia na książki i czasopisma.

Przyjmujemy zamówienia na pomoce biurowe i materiały piśmienne.

Zamówienia kierować:

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY Sp. z o. o.
ul. Świętokrzyska 13.